ISSN 1392-0405

KURIER Wileński

SOBOTA, 15 PAŹDZIERNIKA 1994 R.
Nr 203 (12479)

ARDENA
Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

50 lat trudnego szczęścia szkolnego

"Absolwent 5 szkoły — to najwyższy tytuł"

Obchodzimy dziś półwiecze 5-ej szkoły średniej na Antokolu. Los szkoły, jej życiorys, w pewnej mierze jest odzwierciedleniem dziejów oświaty w języku polskim na Litwie w okrusie powojennym.

Wiadomo, że jesienią 1944 roku wśród 6 nowo utworzonych gimnazjów w Wilnie dwa były z polskim językiem wykładowym — męskie nr 3 i żeńskie nr 5. Czy da się określić teraz, czym one były wówczas dla zdziesiątkowanej ludności polskiej Wilna? Na pewno ogromną radością i satysfakcją, może nawet swoistą nagrodą za wytrwałość dla tych, co zostali tu na swej ziemi cudem przy życiu...

Kampania wrześniowa, wywózki 40 roku, tragiczne lata okupacji niemieckiej, ruch oporu, nadzieja na spokojniejsze pokojowe życie i ... znowu represja i wywózki.

Sporo wilniuków już nigdy nie wróci pod własną strzechę. Kończy częstokroć w mękach swój żywot na obczyźnie lub, w lepszym przypadku, porozrzucał ich los po krajach i kontynentach. Pozostali tu, na Wileńszczyźnie, ci, dla których los był łaskawszy niż dla innych.

Czy to przypadkowy zbieg okoliczności, czy jakaś siła wyższa sprawiła, że pierwsze posiedzenie rady pedagogicznej w V gimnazjum żeńskim odbyło się 14 października 1944 roku t.z. akurat w dniu powołania Komisji Edukacji Narodowej w 1773 roku?

Czym była ta inauguracja pierwszego roku szkolnego dla społeczności polskiej Wilna? Dla młodzieży spragnionej wiedzy — chyba ogromną radością, dla rodziców — nadzieją na lepsze czasy, dla nauczycieli — ogromnym szczęściem, że mogą teraz oficjalnie, a nie pokryjomu, w tajnych komple-

(Dokończenie na str. 6)

Rodzinne zdjęcie zespołu pedagogicznego antokolskiej "piątki" — dzisiaj. Fot. M. Paluszkiewicz

Dziś w numerze:

1 str. — Wprawia w zdumienie obojętność, cierpliwość i bezradność dukszt an.

2 str. — Dziś na aukcji — parcele w różnych dzielnicach Wilna * Kawę "Olimpia" — specjalnie dla Litwy.

3 str. — "Neste" grozi zerwaniem umów, bo nie chce ryzykować.

4 str. — Znaleziony radioaktywny pluton — to próba odwrócenia uwagi celników przed ewentualnym przemytem większej ilości niebezpiecznych towarów.

5 str. — Pierwsze oficjalne spotkanie biskupów z krajów postkomunistycznych. Gangsterzy i handlarze narkotykami z Gdańska zostali aresztowani.

6-7 str. — Pół wieku pierwszej powojennej polskiej szkoły wileńskiej: wspomnienia i dzień dzisiejszy.

8 str. — O alkoholowych skłonnościach starego niedźwiedzia, który "mocno śpi". A w Niemczech usiłował dyrygować orkiestrą i śpiewał "Kalinkę".

9 str. — Można kupić kamienicę na Starówce. Należy tylko złożyć podanie do Samorządu...

10 str. — O córce Joan Collins całkiem innej niż jej piękna matka i erotycznym niskim głosie męskim — czyli plotki w wyższych sfer.

Na Litwę przybędzie marszałek Sejmu polskiego

23 października na Litwę z oficjalną wizytą przybędzie marszałek Sejmu polskiego Józef Oleksy. Na zaproszenie przewodniczącego Sejmu Litwy Česlovasa Juršėnasa spędzi tu trzy dni.

Przewidziane są również spotkania Józefa Oleksego z prezydentem republiki Algirdasem Brazauskasem, premierem Adolfasem Šleževičiusem i ministrem spraw zagranicznych Povilasem Gylysem.

Józef Oleksy wygłosi w Sejmie przemówienie.

Będzie to druga wizyta wysokiej osoby oficjalnej z Polski w całej historii stosunków między Republiką Litewską i Polską. W tym roku wiosną Litwę odwiedził prezydent polski Lech Wałęsa. Wspólnie z Algirdasem Brazauskasem 26 kwietnia podpisał on litewsko-polski traktat międzypaństwowy.

Józef Oleksy przewodniczył Sejmowi polskiemu 13 października, gdy Lech Wałęsa upoważniony został do zatwierdzenia podpisanego traktatu.

(ELTA)

Spotkanie starost frakcji

W piątek odbyło się spotkanie starosty frakcji DPPL Gediminasa Kirkilasa i starosty frakcji ZPL Zbigniewa Siemienowicza. Wymienili oni poglądy na różne problemy. Postanowiono, aby podobne spotkania między liderami frakcji odbywały się regularnie, podaje ELTA.

Rozchodzić się, czy trzymać się razem?

Rolnicy z Dukszt znaleźli się na rozdrożu

Nieco tajemnicze zaproszenie o pilny przyjazd do Dukszt było intrygujące. Dopiero w drodze dowiedziałam się, że kierownik spółki rolnej "Dauboriai" Leon Butkiewicz zwołuje walne zebranie i chce rozwiązać ją, bo jak twierdzi: dłużej tak żyć niemożliwie...

Spółką kieruje od dwóch lat: przejął ją po Tatianinie, któremu zespół, po rocznym przewodniczeniu, wyraził wotum nieufności.

— Pierwszy rok jakoś przeżyliśmy, otrzymaliśmy pokaźny kredyt. Ale w tym roku kredytów prawie nie było: coś tam 8 tys. litów, a jesteśmy winni bankowi ponad 60 tys. litów, nie opłacono za energię elektryczną, dla "Sodry", a i wypłaty ludzie nie otrzymują już od trzech miesięcy... — mówi Butkiewicz. — I długi z każdym dniem będą rosnąć, nie mamy ani kropli paliwa, jak więc dowozić karmę dla bydła...?

— Podobno nie zebraliście nawet zasiewów jęczmienia?

— Tak, około 90 ha zostało w polu, nie było paliwa i pieniędzy, by je nabyć — potwierdza kierownik. I dopiero potem, w toku zebrania, okaże się, że paliwa było 18 ton. Oczywiście niewiele, ale i to "przepłynęło obok" nie trafiając do kombajnów, ciągników, które musiały kołować na polach spółki. Bo naprawdę karygodnym wydał mi się fakt, że wówczas, gdy w spółce brakuje paliwa, około 200 kg go kupuje i wywozi mechanik warsztatów mechanicznych spółki dla własnych potrzeb... Nie przysparza autorytetu, ani przekonania o dyrektorze jako dobrym gospodarzu fakt, że podczas, gdy zasiewy jęczmienia stały w polu z powodu braku paliwa, dyrektor na własną rękę kupił w Pikuciszkach 40-hektarowy areał zbóż i sprzątnął. Chociaż, jak teraz twierdzi w obecności zebranych członków spółki, że "zarobił na tym interesie, jak Zabłocki na mydle..."

Uważnie słuchając wypowiedzi poszczególnych członków spółki, przed oczyma wyłaniały się wciąż nowe obrazki niegospodarności, chaosu. Posadzono około 8 ha ziemniaków i... zapomniano. Nikt ich nie okopywał, nie wykopał... Przygotowano nieco kiszonki, innych pasz na zimę dla bydła, ale już teraz się skarmia. Dla litewsko-polskiej firmy w Witkawiszkach, zamiast planowanych do sprzedaży krów chorych na leukozę, według słów księgowej, w pośpiechu w przededniu zebrania sprzedaje się buhaje. Jak się wyjaśnia, po licie i 70 ct za kg żywca, i z nadzieją, że od razu otrzymają gotówkę, by zapłacić ludziom za pracę... Roboczy dzień kierownika spółki zaczyna się od odwiedzania domów i proszenia członków spółki, by... stawili się do roboty, kto bardziej pracowity, zabrał ziemię i odszedł, a z pozostałymi trudno się domówić...

Zebranie trwało ponad dwie godziny. Przybyło na nie ponad 190 udziałowców spółki z 350 członków. Byłam nawet zaskoczona tak liczną frekwencją, pomna wiele podobnych zebrań w innych zespołach, kiedy z trudem pojawiało się gremium udziałowców, by zapewnić jako-tako kworum. Szkoda prawda, że kierownictwo zawczasu nie zadbało o rejestrację przybywających członków spółki, by potem ustalić ich liczbę, musiało więc niczym w pierwszej klasie czytać spisy, i odfajkowywać obecnych. Ale nawet taki na pozór błahy fakt, może już świadczyć o "zaradności" i zdolnościach organizacyjnych kierownictwa spółki. Co gorsza, gdy uchwalono porządek zebrania, okazało się, że sprawozdania komisji rewizyjnej nie ma komu złożyć, bo... nie ma komisji... Siłą rzeczy, po kilku emocjonalnych wystąpieniach, po licznych replikach i wzajemnych oskarżeniach oraz wyszukiwaniu winnych, za poradą przybyłego na zebranie konsultanta rady zarządu rejonowego Czesława Tubisa zdecydowano wybrać komisję rewizyjną, która zbada faktyczny stan rzeczy w spółce. Potem zapozna członków, by wspólnie podjęli decyzję: co dalej robić? Rozchodzić się, czy trzymać się razem?

— Trudno coś znaleźć w pustej kieszeni — powiedziała jedna z uczestniczek zebrania, emerytka Aniela Wierzbicka. — Trzeba było o tym pomyśleć wcześniej... I rzeczywiście, wprawia w zdumienie obojętność, czy cierpliwość i bezradność członków spółki. Wszak obok licznej rzeszy emerytów należy do niej wielu młodych, wydawałoby się energicznych rolników... Dlaczego dotychczas milczeli, widząc wokół tyle bałaganu? Czyż dotychczas nie uświadomili sobie, że mienie spółki stworzone ich i ich rodziców rękoma, należy do nich, a nie poszczególnych wybranych i dbać o nie jest również ich obowiązkiem.

Danuta DANOWSKA
Rejon wileński

SENTENCJA DNIA

Połowa zła na tym świecie wynika stąd, że ktoś chce się czuć ważnym.

Thomas E. Eliot

Znad Wilii
Radio 73,34 / 103,8 FM
"Słowo niedzielne"
programy religijny
Niedziela, godz. 9.30

Kalejdoskop wiadomości

A. Brazauskas spotkał się z kierownictwem Związku Szaulisów

Omawiano losy statusu tej organizacji. Związek Szaulisów pragnie zintegrować się z systemem ochrony kraju, zostawiając sobie status zjednoczenia społecznego. Mówiono też o utworzeniu gwardii narodowej. Weszłyby do niej takie organizacje jak Ochotnicza Służba Ochrony Kraju, Związek Szaulisów, Służba Ochrony Cywilnej. A. Brazauskas w zasadzie zgodził się z wojskowymi.

Surowa polityka fiskalna

... pomaga Litwie w pokonywaniu inflacji — powiedział na zgromadzeniu Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Madrycie prezes zarządu Banku Litewskiego K. Ratkevičius. Wielce pomocne było w tym procesie wprowadzenie własnej waluty i przystosowanie jej do dolara USA. Duże znaczenie miała na Litwie prywatyzacja. Zakończono już w zasadzie sprzedaż mieszkań, powstał ich rynek. Sprywatyzowano 30 proc. ziemi. Ale najważniejszą pomocą w przeprowadzeniu reform są jednak zagraniczne kredyty — powiedział litewski bankier.

Litwa — oknem na świat

Przedstawiciel handlowy Gruzji wręczył prezydentowi A. Brazauskasowi list od szefa swego państwa E. Szewardnadze, w którym zaprasza on prezydenta Litwy do odwiedzenia Gruzji.

Z. Marszanija powiedział również, że założenie biura radcy handlowego Gruzji w Wilnie przyśpieszyłoby proces związany z otwarciem ambasady Gruzji na Litwie, stałoby się pierwszym krokiem do nawiązania współpracy gospodarczej. Nie ukrywał on, że Litwa może być dla Gruzji oknem na świat zachodni.

"Wielka prywatyzacja"

Jak wiadomo, Sejm zobowiązał Departament Kontroli do 1 października sprawdzić zgodność z prawem dotychczasowej prywatyzacji. Kontrolerzy wyłonili cały szereg nadużyć. Przedsiębiorstwa państwowe stawały się zamkniętymi spółkami akcyjnymi, jednocześnie jeszcze pozostawał w nich niesprywatyzowany kapitał państwowy. Kiedy nagromadzony kapitał akcyjny przewyższał poziom kapitału państwowego, odsetki za korzystanie z państwowego kapitału do budżetu państwowego już wtedy nie wpływały. Nie wypłacono dywidend, zarówno za akcje należące do państwa, jak i do innych akcjonariuszy. W ten sposób "sprywatyzowano" w 1991 r. 42 przedsiębiorstwa, w 1992 — 58, w 1993 — 213. To tylko niektóre fakty nadużyć.

Parcele — na aukcji

Dziś odbędą się aukcje dwóch parceli. Jedna znajduje się na rogu ulic Giluzio i Karalaičiaus (102 ary, cena wstępna 400 tys. LT), druga — na ul. Ukmergės (71 arów, cena wstępna 405 tys. LT). W listopadzie sprzeda się trzy inne parcele: na ul. Justiniškių i dwie na Dariaus ir Girėno (od 27 do 62 arów). W br. w Wilnie sprzedano w ten sposób 11 parceli pod budowę domów mieszkalnych. Ich cena ostatreczna niewiele się różniła od wstępnej.

Litewskie drewno

Lasy zajmują na Litwie 30,1 proc. terytorium. W ub. r. wyeksportowano z Litwy 300 tys. m^3 drewna surowcowego, 60 tys. m^3 piłowanego, 12 tys. m^3 dykty, dużo wyrobów z drzewa. W tym 20 tys. ton papieru, sporo mebli (za 67 mln Lt). Przeważa eksport do Anglii, Rosji, Niemiec, Szwecji, Francji, Belgii. Co się tyczy importu, to najwięcej importuje się drewna z Rosji. Wartość całego eksportu drewna z Litwy wyniosła 164,4 mln Lt., importu — 60,2 mln Lt.

Porozumienie o współpracy naukowców Litwy i Ukrainy

AN Litwy i Ukrainy podpisały umowę o współpracy, na której mocy będą prowadzone wspólne badania, organizowane seminaria, sympozja. Obie akademie będą drukowały wspólne badania, wymieniały informację. Ukraina jest 24 krajem, z którym AN Litwy podpisała umowę o współpracy.

130 koncertów "Musica Terrae Vilnensis"

130 koncertów odbędzie się na ziemi wileńskiej z okazji 55 rocznicy odzyskania przez Litwę Wilna. Pierwszy taki koncert odbył się w Trokach. Koncerty organizują Fundacja Wspierania Muzyków oraz Ministerstwo Kultury Litwy. W koncertach bierze udział 150 najsłynniejszych litewskich wykonawców.

Problemy szkół litewskich na obczyźnie

Z inicjatywy Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych, na Litwie bawiła delegacja oświatowców z obwodu kaliningradzkiego. Wysłuchano rad i życzeń gości, omówiono problemy rozwoju litewskich szkół w obwodzie, podpisano umowę o współpracy. Przy okazji omówiono sytuację szkół litewskich na Białorusi i w Suwałkach (RP). Odnotowano zwiększenie ilości uczni w szkołach litewskich na obczyźnie.

Los uczniowskiego święta pieśni

W Ministerstwie Oświaty i Nauki odbyła się narada odnośnie przyszłości tradycyjnych świąt pieśni młodzieży szkolnej. Jedni byli za ich organizacją, inni — przeciwko. Proponowano skierować środki raczej na rozwój twórczości amatorskiej. Podczas narady mówiono o złym stanie wychowania estetycznego na Litwie.

Akademia Dawida Ojstracha

... powstała w Niemczech (!) w mieście Ingolstadt. Założyła ją uczennica Dawida Ojstracha, słynna gruzińska skrzypaczka i dyrygentka Liana Issakadze. Na otwarciu Akademii, które zbiegło się z 20-leciem śmierci genialnego skrzypka, wystąpiła również jego uczennica z Litwy, A. Vainiunaitė, słynny skrzypek Oleg Krysa, który obecnie wykłada w USA.

Czy baletnice będą tańczyły do 65 lat?

W nowej ustawie o emeryturach nic się nie mówi o ludziach specjalnych zawodów, np. o baletnicach,które jak dotąd wychodziły na emeryturę po 20 latach pracy. Czy będą musiały one wobec tego wychodzić na emeryturę w wieku 65 lat? Na razie tylko jedna baletnica w praktyce światowej dociągnęła do tej daty — Maja Plisiecka.

Zastrzyk finansowy dla Towarzystwa 13 Stycznia

Rząd przeznaczył 3 tys. Lt na wsparcie działalności Towarzystwa 13 Stycznia. pieniądze wzięto ze środków budżetowych przeznaczonych na pomoc organizacjom społecznym.

Wykorzystać siłę wiatru

W Kownie odbyła się narada odnośnie wykorzystania alternatywnych źródeł energii w tym również wiatru. Ten rodzaj energii ma na Litwie przyszłość. Istnieją dwie spółki produkujące sprzęt do wykorzystania energii wiatru — to wileński "Vėjas" i kowieńska "Jėgainė". Energia wiatru wykorzystywana jest bardzo skutecznie w Danii, Szkocji. Setki mieszkańców tych krajów dysponuje niewielkimi siłowniami ogrodowymi. Cena małej siłowni na 4-8 kWh wynosi około 20 tys. Lt.

Proponuje się stosować wkładki paszportowe

Rząd Litwy zaaprobował projekt zmiany i uzupełnienia przepisów o paszporcie obywatela Republiki Litewskiej i przedstawił je Sejmowi Litwy. Proponuje się stosowanie wkładek paszportowych.

Ułatwi to załatwianie formalności osobom często podróżującym za granicę w sprawach służbowych, kierowcom rejsów międzynarodowych, których na Litwie jest ponad 14 tys., przedsiębiorcom, dyplomatom itp.

Spotkanie attaché wojskowych

By współpracować i pomagać

Wczoraj w Akademii Wojskowej w Wilnie odbyła się konferencja prasowa attaché wojskowych 8 państw: Finlandii, Chin, Rosji, Polski, Francji, USA, Czech, Szwecji. Na konferencji byli obecni minister ochrony kraju J. Linkevičius, generał J. Andriškevičius.

Podobne spotkania attaché odbywają się co pół roku. Podczas spotkań, króre miały miejsce 13-14 października istniała możliwość obcowania z przedstawicielami MOK, członkami Sejmu, pracownikami MSZ, itd.

Niektórzy attaché rezydują w Wilnie, niektórzy tylko odwiedzają nasz kraj. Wszyscy zaś deklarują chęć niesienia pomocy naszemu państwu w dziedzinie obrony.

Odpowiadając na pytanie, czy różni się wojsko litewskie od łotewskiego i estońskiego, fiński attaché płk. Irjo Atturi Honkanen odpowiedział, że swą liczebnością wojsko litewskie przewyższa wojska państw bałtyckich. Morale zaś jest jednakowo wysokie. Starszy pułkownik Zhou Aigun (att. wojsk. Chin) zauważył, że za dość krótki okres niezawisłości Litwy w strukturze wojskowej Państwa Litewskiego zaszły ogromne zmiany na lepsze.

Wszyscy zebrani stwierdzili zgodnie, że cieszą się z każdej okazji przyjazdu na Litwę, możliwości obcowania z członkami Sejmu, co zapewnia bliższe poznanie naszego kraju i odwrotnie. Odbyły się także spotkania z opozycją.

Padło pytanie, czy są jakieś tajemnice przed attaché wojskowymi, płk. Andrzej Firewicz odpowiedział, że "my jesteśmy tu po to, by współpracować i pomagać, a nie wywąchiwać tajemnice". Specjalnie zaś dla "K.W." A. Firewicz zaznaczył, że bardzo się cieszy z ratyfikacji Traktatu międzypaństwowego, otrzymał z tego powodu gratulacje od przewodniczącego komitetu sejmowego ds ochrony kraju V. Petkevičiusa. Podobnego uczucia satysfakcji attaché wojskowy RP doznał rok temu, gdy podpisano umowę wojskową między Polską a Litwą.

Irena LITWIN

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

W rządzie republiki

O trybie deklarowania dochodów

Rząd litewski zaaprobował projekt nowelizacji i uzupełnienia ustawy "O deklarowaniu dochodów mieszkańców Republiki Litewskiej" i przedstawi go Sejmowi Litwy. Proponuje się, zrezygnować z deklarowáhia dochodów za majątek, nabyty w okresie od 11 marca 1990 r. do 1 czerwca 1994 r.

Do 1 września w kraju złożono 3318 deklaracji i wydano 3285 zaświadczeń o deklarowaniu dochodów, głównie przy nabywaniu samochodów i nieruchomości. Jednakże prawie nikt nie deklaruje dochodów po nabyciu rejestrowanego majątku w okresie od 11 marca 1990 r. do 1 czerwca 1994 r. Zarejestrowano tylko 15 obywateli. Sąd Konstytucyjny orzekł bowiem, że żadna ustawa nie może działać wstecz.

W nowelizacji zawarte są również propozycje dotyczące sposobów usprawnienia ściągania podatków do budżetu państwowego. Na przykład obecnie ustawy nie przewidują opodatkowania dochodów pochodzących z niezarejestrowanej działalności gospodarczo-komercyjnej, dlatego proponuje się, aby opodatkowywać dochody z takiej działalności poprzez składanie deklaracji dochodowej.

Proponuje się, aby umowy o pożyczkach i darowiznach, jak i poprzednio były zatwierdzane w trybie notarialnym, bowiem państwowe inspekcje podatkowe, które otrzymały teraz umowy o darowiznie pieniędzy lub pożyczkach, powinny wydać zaświadczenia, że okaziciel deklaracji zadeklarował własne dochody.

Sądzi się, że minimalna deklarowana suma, która obecnie wynosi 16,5 tys. litów, jest również zbyt mała.

Nowe obiekty

Prezent "Škody" szpitalowi

W Mładoboleslaw w Czechach był mało kto z nas. Ale wyroby istniejącej tam firmy "Škoda" są znane oddawna na świecie i u nas. Ostatnio "Škoda" weszła w skład koncernu "Volkswagen".

Przed rokiem zaczęło w Wilnie działać oficjalne przedsiębiorstwo "Škody — firma "ARX", która otworzyła salon sprzedaży "Formanów", "Faworitów", tj. wozów produkowanych w Mładoboleslaw. W ciągu tego roku sprzedano już 200 wozów. Zaś we czwartek oficjalnie otwarto w stolicy stację obsługi technicznej tych samochodów.

— Jest to podarek dla wszystkich posiadaczy "škod" i przyszłych nabywców. — powiedział dyrektor firmy "ARX" Cz. Antonowicz — Ale chcemy też zrobić mały prezent dla całego społeczeństwa Litwy...

Na te słowa do nowego ośrodka technicznego wjechał ambulans škodowski. Klucze od niego przekazano przedstawicielowi Wileńskiego Szpitala Uniwersyteckiego "Czerwony Krzyż".

Zygmunt WIRPSZA

Mszczą się na prasie za krytykę?

Blokuje się prywatyzację redakcji i wydawnictw

"Nie wykonano uchwały rządu: spośród wpisanych na listę 115 redakcji do programu prywatyzacji trafiła niespełna połowa" — głosi oświadczenie dla prezydenta Republiki Litewskiej, przewodniczącego Sejmu i premiera, opublikowane przez kierownictwo Stowarzyszenia Wydawców Prasy Periodycznej Litwy, Towarzystwo Dziennikarzy Litwy i Związku Dziennikarzy Litwy.

W dokumencie stwierdza się, że uchwałę Sejmu republiki o przekazaniu redakcjom ich lokali, ignorują kierownicy nie tylko Wilna, ale też Šilalė, Malat, Janowa, Szawel, niektórych innych miast i rejonów. Tej uchwały nie przestrzegają też Ministerstwa Kultury oraz Przemysłu i Handlu. 18 października jest ostatnim dniem składania dokumentów w Centralnej Komisji Prywatyzacji, natomiast termin ważności czeków inwestycyjnych upływa 31 grudnia.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 15 października 1994 r. ustala następującą relację lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty
Angielskie funty sterlingi	6.3708
100 ormiańskich drahm	1.1154
Australijskie dolary	2.9428
Austriackie szylingi	0.3732
100 azerbejdżańskich manat	0.2286
1000 białoruskich rubli	0.6446
Belgijskie franki	0.1276
Czeskie korony	0.1447
Duńskie korony	0.6698
ECU	5.0046
Estońskie korony	0.3251
100 hiszpańskich peset	3.1577
100 lirów włoskich	0.2577
100 japońskich jenów	4.0533
Kanadyjskie dolary	2.9618
Kirgiskie somy	0.3756
100 kazachskich tengów	8.2321
Łotewskie łaty	7.3260
1000 złotych polskich	0.1716
Mołdawskie leje	0.9434
Norweskie korony	0.6025
Holenderskie guldeny	2.3440
Francuskie franki	0.7661
100 rubli rosyjskich	0.1339
SDR	5.8605
Singapurskie dolary	2.7063
Fińskie marki	0.8490
Szwedzkie korony	0.5476
Szwajcarskie franki	3.1546
10000 ukraińskich karbowańców	0.4303
Uzbeckie sumy	0.1818
100 węgierskich forintów	3.7308
Niemieckie marki	2.5254

Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 litу za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4334	4510
Marka niemiecka	14846	15452
Dolar amerykański	22847	23779
Funt brytyjski	36149	37625
Frank szwajcarski	17815	18543

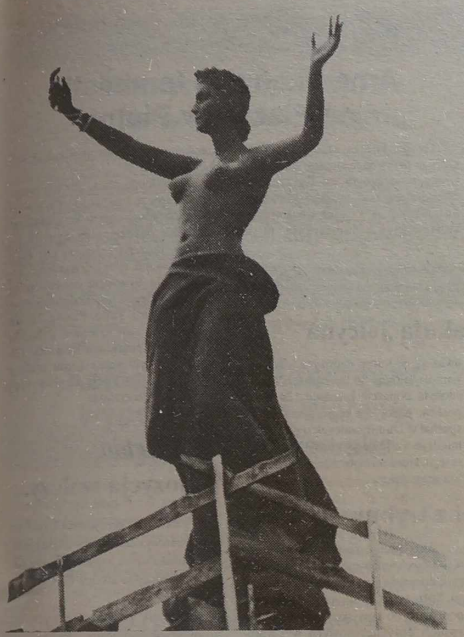

Nad brzegiem Wilii, nad gmachem pierwszej elektrowni wileńskiej według starych fotografii odbudowano statuę "Elektry". Jej autorami są rzeźbiarz Petras Mazūras, architekt Irena Sakalauskaitė.

Fot. **Włodzimierz Gulewicz** (ELTA)

Przestępczość daje się we znaki również obcokrajowcom

"Neste" grozi nie inwestować więcej

"To, co przydarzyło się przedstawicielowi naszej firmy na Litwie, zmieniło nasze plany" — powiedział na konferencji prasowej przewodniczący rady wspólnej spółki litewsko-fińskiej "Litofinn Service" oraz firmy "Neste Oil LT", wiceprezydent spółek marketingowych "Neste" w Europie Matti Peitso.

Przyczyną takiego oświadczenia stał się incydent, jaki wydarzył się w ubiegłym tygodniu w Kłajpedzie. Na wracającego z zebrania spółki w stolicy managera oddziału "Litofinn Service" Hannu Sipponena, w nocy 4 października napadli dwaj osobnicy, czekający na korytarzu domu, w którym poszkodowany mieszka. Policja ustaliła, że nie był to rabunek. Przedstawiciel "Neste" sądzi, że napaść została dokonana przeciwko spółce. Po udzieleniu pierwszej pomocy medycznej w Kłajpedzie, H. Sipponen został przewieziony do Finlandii. Jak twierdzą medycy leczenie obrażeń (złamana ręka, palce i żebra oraz rany na głowie) potrwa 3-4 miesiące.

M. Peitso powiedział, że spółka "Neste" jest zdecydowana nadal pracować w naszym kraju. Zaniecha zaś inwestycji w naszym kraju, jeżeli nie zapewni się bezpieczeństwa personelu.

Zdaniem kierownictwa "Neste" stosunek innych spółek i organizacji krajów zagranicznych jest podobny.

PHARE proponuje

Przyszłość farmacji

Odbyła się zorganizowana przez Ministerstwo Zdrowia Republiki Litewskiej i jedną z najlepszych na świecie firm konsultingowych "Deloite and Touche" konferencja w sprawie reorganizacji farmacji litewskiej.

W ciągu roku ubiegłego "Deloite and Touche" we współpracy z NZ przygotowała projekt PHARE "Restrukturyzacja farmacji Litwy". Zdaniem prezesa Związku Farmaceutów Litwy Eduardasa Tarasevičiusa, od powodzenia programu będzie zależała przyszłość naszej farmacji.

Na konferencji dyskutowano na tematy reorganizacji Departamentu Farmacji Ministerstwa Zdrowia, kształtowania i kompensowania cen leków, kontroli leków, ustaw regulujących działalność aptek, zasad nabywania i rozpowszechniania leków na Litwie. Proponowano utworzenie na Litwie agencji leków, która rejestrowałaby je, badała rynek, kontrolowała jakość, spełniała funkcje finansowe. Agencja powinna być uniezależniona od Departamentu Farmacji, który ograniczono by do niewielkiej liczby pracowników. Agencja powinna utrzymywać siebie, uzyskując środki z wydawania licencji, importu, eksportu oraz zwiększając podatek od wartości dodanej na leki.

Dyrektor Departamentu Farmacji Leopoldas Rankauskas powiedział, że w trakcie reform leki nie powinny zdrożeć. Dobiega końca opracowywanie listy kompensowanych leków, rejestr chorób. Nowością będzie kompensowanie podstawowej ceny leków. Np. pacjentowi, kupującemu aspirynę firmy "Bayer" będzie kompensowana tylko suma, którą zapłaciłby za tańszą aspirynę innych firm. W przyszłości zrezygnuje się nawet z rejestru chorób. Wszyscy chorzy otrzymają kompensaty. Naturalnie, jeżeli państwo je zagwarantuje.

Konferencja

Jednoczą się kobiety krajów bałtyckich

Na zaproszenie Litewskiego Stowarzyszenia Kobiet-Biznesmenek na Litwę przybyła delegacja Szwedzkiej Federacji Kobiet-Biznesmenek i Profesjonalistek z sekretarzem federacji ds. kontaktów międzynarodowych M. Aberg-Palosvirta.

Delegacja szwedzka odwiedzi Wileński Dom Opieki nr 3, omówi perspektywy współpracy. Główne przedsięwzięcie odbędzie się w sobotę w hotelu "Lietuva" — międzynarodowe seminarium na temat przedsiębiorczości kobiet i ich pracy zawodowej.

W seminarium wezmą udział biznesmenki z Łotwy i Estonii. Wygłoszone zostaną odczyty na temat roli kobiety w ruchu spółdzielczym, możliwości i sposobów pomocy wzajemnej, wpływu stosunków rodzinnych na przedsiębiorczość kobiet. Jeden z odczytów poświęcony jest działalności Międzynarodowej Federacji Kobiet-Biznesmenek i Profesjonalistek.

Głównym celem seminarium jest zaktywizowanie różnych organizacji kobiecych krajów bałtyckich, nawiązanie współpracy, omówienie wspólnych przedsięwzięć i programów.

Proces sądowy w sprawie zabójstwa dziennikarza Vitasa Lingysa

Świadczą: redaktor naczelny "Respubliki" Vitas Tomkus i jeden z założycieli dziennika Rytis Taraila

Przedwczoraj w Sądzie Najwyższym RL po przesłuchaniu świadków obrońca oskarżonego Borysa Dekanidze Vytautas Sviderskis (Kęstutis Stasiulis i Česlovas Derameris byli z nim solidarni) złożył podanie, w którym wskazał, że środki masowego przekazu (zacytował artykuły dzienników "Respublika" i "Lietuvos rytas") zbytnio naświetlają przebieg procesu sądowego, dokładnie opisując zeznania świadków, z czego mogą skorzystać inni świadkowie, którzy jeszcze w sądzie nie świadczyli. Jest to sprzeczne z artykułem 291 Kodeksu Postępowania Karnego RL, w którym jest wskazane, że sąd powinien zapewnić izolację świadków, którzy złożyli w sądzie zeznania, od świadków oczekujących na swoją kolej. Natomiast świadkowie, którzy jeszcze nie świadczyli, po przeczytaniu w gazecie relacji z przebiegu procesu sądowego mogą z tego skorzystać i zmienić zeznania. Adwokat V. Sviderskis nie miał nic przeciwko dziennikarzom, jego zdaniem, mogą oni być obecni na sali sądowej, ale powinni czasowo zrezygnować z naświetlania zeznań świadków, aż nie poświadczą wszyscy. Z prawnego punktu widzenia adwokat miał rację i kierował się normą prawną. Natomiast, jak można urzeczywistnić wskazane w art. 291 KPK RL wymaganie odnośnie izolowania świadków, adwokat nie powiedział. Zostawił to do rozstrzygnięcia sądowi. Sąd podanie z załącznikiem dołączył do sprawy i na tym poruszona przez adwokatów kwestia została zakończona. Chodzi o to, że w art. 291 KPK RL nie jest wskazane, jak ma zachować się sąd w sprawach karnych, rozpatrywanych przez kilka miesięcy, jeśli chodzi o świadków, którzy już w sądzie poświadczyli? Czyżby nie mają prawa wrócić do domu po złożeniu zeznań? Gdzie sąd ma ich zakwaterować? Kto będzie ich karmić? Fakt ten raz jeszcze świadczy o niedoskonałości niektórych norm prawnych. Ale to już nie jest problemem sądu.

Wczoraj na porannym posiedzeniu w Sądzie Najwyższym RL świadczył redaktor naczelny dziennika "Respublika" **Vitas Tomkus.** Powiedział on: "Gazetę "Respublika" zakładaliśmy trzej: Vitas Lingys, Rytis Taraila i ja. Nie byłoby tej gazety bez V. Lingysa. Był on jednym z najlepszych dziennikarzy, piszących na tematy praworządności, natchnieniem do założenia gazety; miał wyrobioną określoną postawę obywatelską. Vitas Lingys pisał pod pseudonimem Tadas Petryla. W 1992 r. w jednej z sal sportowych padły strzały, zabito dwóch młodych ludzi. Dziennikarz naszej gazety Remigijus Barauskas po raz pierwszy napisał o "Brygadzie Wileńskiej". W sprawie zabójstwa był podejrzany i zatrzymany Igor Tiomkin. Przebył on w areszcie około 3 miesięcy. Następnie zwolniono go i sprawa do sądu nie trafiła. Później członkowie "Brygady Wileńskiej" znaleźli sposób "podejścia" do naszej gazety, by nie naświetlała negatywnej działalności świata przestępczego. Wybrali do tego celu R. Tarailę. Dlaczego? Teść R. Taraily — były wiceminister handlu Kornila dłuższy czas współpracował z Michaiłem Kapłanem. M. Kapłan zatelefonował do R. Taraily i poprosił, by ten porozmawiał z młodym przedsiębiorcą na tematy biznesu. Tym przedsiębiorcą był syn Michaiła — Dawid Kapłan. Taraila spotkał się z nim. Później, ze słów Taraily, dowiedziałem się, że D. Kapłan proponował miliony dolarów za założenie wspólnej gazety albo kupno którejś z gazet. Mnie wydało się to prowokacją. Wraz z V. Lingysem zaprosiliśmy R. Tarailę na rozmowę. Powiedział on, że jest możliwość spotkania się z "bosami" "Brygady Wileńskiej". Poręczyliśmy ten temat Remigijusowi Barauskasowi. Ukazał się artykuł "Wilnem rządzimy my". Lingys i ja byliśmy niezadowoleni z tego artykułu, gdzie "Brygada Wileńska" została pokazana w pozytywnym świetle. Później dowiedziałem się, że Taraila zaproponował Barauskasowi człowieka, który opowie o "Brygadzie Wileńskiej". Pomyślałem, dlaczego tematem praworządności zainteresował się Taraila? Nie miał on takiego zlecenia. Powiedziałem, żeby pracownicy działu praworządności nikomu nie dawali żadnej informacji. Następnie V. Lingys, podpisując się pseudonimem Tadas Petryla napisał artykuł, w którym odtworzył prawdziwe oblicze I. Tiomkina i B. Dekanidze. Po tym artykule B. Dekanidze porzucił Litwę".

Na pytanie przewodniczącego sędziego V. Greičiusa

— Dlaczego w waszej gazecie i teraz ukazują się artykuły pod nazwiskiem Tadasa Petryły? — V. Tomkus powiedział:

— W ten sposób chcemy, by imię Vitasa Lingysa nie schodziło ze stronic naszej gazety. Dlatego wszystkie artykuły na ostre tematy podpisujemy "Tadas Petryla".

Następnie sąd wysłuchał świadka **Rytisa Tarailę.** Świadek powiedział: "Byłem zastępcą redaktora naczelnego "Respubliki" jednym z jej założycieli. Michaiła Kapłana znam od 1975 roku. Pracowałem wtedy w "Vakarines naujienos". Pewnego razu M. Kapłan poprosił mnie, żebym zgodził się na rozmowę z jego synem Dawidem. Zgodziłem się. On przyszedł do mnie do pracy. Rozmawialiśmy z nim dosyć długo. Rozmowa była o dziennikarce, o możliwościach założenia gazety, że przedsiębiorcy "cierpią" od gazet. Dobrze by było mieć swoją gazetę, albo kupić jakąś z nich. Spytałem go otwarcie, czego chce? Powiedział, że trzeba pomóc pewnemu człowiekowi, bo krzywdzą go w więzieniu. Jest on podejrzany o zabójstwo, jednak prokuratura oskarżenia nie wysuwa i bezprawnie trzyma w więzieniu już 3 miesiące. Zapytałem, czy ten człowiek nie jest związany z "Brygadą Wileńską". Odpowiedział, że tak. Poprosiłem go, by zgodził się ktoś z brygady na spotkanie z naszym dziennikarzem. Takie spotkanie odbyło się i ukazał się artykuł, w którym brygada została pokazana w pozytywnym świecie. W odpowiedzi na to posypały się artykuły pod nazwiskiem Tadasa Petryły. "Brygada Wileńska" była z tego niezadowolona. Zaczęto grozić mnie. Wycofałem się z tej pracy.

Na pytanie przewodniczącego sędziego V. Greičiusa:

— Czy wiecie, że do redakcji przychodził Borys Dekanidze? — R. Taraila powiedział:

— Tak, przychodził.

— Czy nie powiedzieliście ludziom z "Brygady Wileńskiej", że Vitas Lingys to Tadas Petryla?

— Nikomu o tym nie mówiłem.

— Daliście wskazówkę Barauskasowi spotkać się z człowiekiem z brygady, by napisał artykuł. Przez kogo przekazaliście pytania, na które miał odpowiedzieć człowiek z brygady?

— Pytania te u mnie wziął D. Kapłan.

— Ile razy spotykaliście się z D. Kapłanem?

— Trzy razy.

— Czy spotykaliście się z Michaiłem Kapłanem?

— Tak, pomagałem mu przez K. Motiekę załatwić kwestię przywrócenia prawa do obywatelstwa litewskiego, by mógł wyjechać za granicę.

— Jak uważacie, czy "Respublika" płaci za informację?

— Nie słyszałem.

Następne posiedzenie sądu we wtorek o godz. 10.

Leonarda JURGIELEWICZ

Wypadki i wpadki

Służba informacyjna MSW RL podaje, że 13 października odnotowano 177 przestępstw, w tym dwa zabójstwa, 1 obrażenie cielesne, 1 rabunek, 106 kradzieży mienia prywatnego i 23 — państwowego i spółek akcyjnych, w 13 wypadkach drogowych zginęły 3 osoby, zanotowano 5 pożarów, znaleziono zwłoki 7 denatów, poszukuje się 7 osób, skradziono 15 samochodów, 11 — znaleziono, zatrzymano 28 podejrzanych o popełnienie przestępstwa.

Morderstwa jeszcze nie wyjaśnione

Wczesnym rankiem w Wilnie we własnym mieszkaniu przy ul. Szopena 6-13 znaleziono zwłoki G. Dowydowa (ur. 1948) z oznakami uduszenia na szyi.

We wsi Trakiškės rejon mariampolski, znaleziono we własnym domu zwłoki R. Pavilionisa (ur. 1951) bez zewnętrznych oznak przemocy. Po dokonaniu eksperyzy medycyny sądowej zwłok ustalono, że przyczyną zgonu były uszkodzenia narządów wewnętrznych i złamanie żeber.

W kioskach niebezpiecznie

W Wilnie na ul. Žemynos dwaj młodzi ludzie grożąc J. Rymkiewicz, sprzedawcy kiosku przedmiotem podobnym do pistoletu, zrabowali z kiosku 800 litów, papierosy i skrzynkę piwa.

Drobne kradzieże w biały dzień

W biały dzień w mieszkaniu V. Butrevičiusa przy ul. Žemynos w Wilnie znajomi z widzenia młodzi ludzie pobili syna gospodarza M. Butrevičiusa (ur. 1981) i odebrali 50 litów, złoty łańcuszek i pierścionek.

Na ul. Tuskulėnų o godz. 14 mężczyzna pobił N. Zapolskienė i odebrał złote kolczyki.

Około godz. 21 w Wilnie na Ukmergės pl. przy sklepie "Pas Juozapą" dwaj młodzi ludzie pobili E. Sirvaitisa, odebrali mu zegarek oraz dokumenty osobiste.

Późnym wieczorem na al. Laisvės w Wilnie dwaj młodzi ludzie pobili V. Narušysa i odebrali mu 115 litów.

Tragiczny skok

13 października o godz. 14 min. 50 na urządzeniu nr 2 do produkcji bitumu i siarki w przedsiębiorstwie państwowym "Nafta" w Możejkach chcąc przeskoczyć z jednego urządzenia na drugie, poślizgnął się na rurze i spadł z wysokości 8 m spawacz SA "Degiklis" V. Butkus (ur. 1954), doznając śmiertelnych obrażeń.

Zatrzymano podejrzanego o zabójstwo

Funkcjonariusze policji zatrzymali M. (ur. 1970) podejrzanego o zabójstwo G. Palubinskisa (ur. 1947), którego zwłoki znaleziono 1 października br. w lesie koło wsi Kelmyte w rejonie wileńskim.

Nic świętego

W dniach 2-13 października na cmentarzu Rokanciszki w Wilnie z grobu ojca V. Bavauskienė został skradziony pomnik z miedzi.

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Wokół sytuacji w Zatoce Perskiej

Wycofanie wojsk irackich niepełne

Prezydent Bill Clinton oświadczył, że wojska irackie nie zakończyły jeszcze wycofywania się z pozycji w rejonie granicy z Kuwejtem. Clinton dodał, że USA kontynuują rozlokowywanie swych wojsk w rejonie Zatoki Perskiej.

"Wycofywanie wojsk irackich jeszcze się nie zakończyło i trudno w tej chwili powiedzieć, gdzie te oddziały się udają" — powiedział prezydent USA. Zaznaczył, że Amerykanie będą rozlokowywać swe wojska w rejonie Zatoki dopóki wojska irackie będą stanowiły zagrożenie dla Kuwejtu.

Bagdad podał, że zakończył już operację wycofywania wojsk z południowego Iraku.

"Irak bezwarunkowo uzna Kuwejt"

Prezydent Saddam Husajn jest gotów uznać, bez żadnych warunków wstępnych, nowy przebieg granicy iracko-kuwejckiej wyznaczony przez specjalną misję ONZ. Poinformował o tym szef rosyjskiej dyplomacji Andriej Kozyriew, który przebywa w Bagdadzie.

"Kiedy Saddam Husajn mówi, że gotów jest uregulować tę kwestię, to moim zdaniem sprawa jest załatwiona. Ostatnie słowo w tej sprawie usłyszymy niebawem" — dodał Kozyriew.

Jeszcze dzień wcześniej w Bagdadzie twierdzono, że nie może być mowy o uznaniu granicy z Kuwejtem dopóki będą obowiązywały antyirackie sankcje ONZ.

Haiti

Współpracownicy Cedrasa przybyli do Miami

Przy zachowaniu pełnej tajemnicy w czwartek do Miami na Florydzie przyleciało samolotem 23 członków rodzin i współpracowników dwóch byłych dowodców wojskowych Haiti, gen. Raoula Cedrasa i gen. Philippe Biamby, którzy tego samego dnia przybyli na emigrację do Panamy.

Aristide deklaruje wolę pojednania

Przygotowujący się do powrotu na Haiti prezydent Jean-Bertrand Aristide oświadczył w Waszyngtonie, że będzie pracował na rzecz pokoju i pojednania, kiedy przybędzie do kraju.

Przemawiając podczas przyjęcia dyplomatycznego wydanego na jego cześć w siedzibie Organizacji Państw Amerykańskich w Waszyngtonie, Aristide stwierdził: "Pragniemy powiedzieć wszystkim, że jesteśmy gotowi budować świat pojednania". Przywódca haitański podkreślił, że jego rodacy gotowi są współpracować w tworzeniu pokojowego państwa. "Mówimy 'nie' przemocy, 'nie' zemście, natomiast 'tak' pokojowi, poszanowaniu człowieka, sprawiedliwości i pojednaniu" — dodał Aristide.

Wyraził on podziękowanie rządom krajów, które popierały go w ciągu trzech lat emigracji. Szczególne podziękowania przekazał prezydentowi USA Billowi Clintonowi i prezydentowi Wenezueli Andresowi Perezowi, który pomógł mu w opuszczeniu Haiti.

NA ZDJĘCIU: prezydent Jean-Bertrand Aristide przemawia podczas przyjęcia w siedzibie OPA w Waszyngtonie.

Bułgaria

Przechwycono 4 kapsuły z materiałami radioaktywnymi

4 radioaktywne kapsuły przechwycili celnicy bułgarscy na przejściu z Turcją Malku Tyrnowa w autobusie, który przybył z Rumunii i udawał się do Turcji.

Kapsuły, jak podaje piątkowa prasa powołując się na źródła policyjne, ważą po ok. 7 kg. Eksperci przypuszczają, że chodzi o pluton.

Policja zatrzymała 2 kierowców i 37 pasażerów autobusu. Nikt nie przyznał się do kapsuł, które ukryto w bagażniku, w worku. Pasażerów później zwolniono. Kapsuły znajdowały się w ołowianych kontenerach podobnych do tych, które przechwycono 3 dni temu w Rumunii u dwóch obywateli Jordanii. Policja bułgarska przypuszcza, że chodzi o próbę odwrócenia uwagi służby celnej i policji przed ewentualnym przemytem większej ilości radioaktywnych materiałów lub narkotyków.

Watykan

List do biskupów

Watykańska Kongregacja Nauki Wiary opublikowała tekst "Listu do biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii św. przez wiernych rozwiedzionych żyjących w nowych związkach".

Amerykańskie feministki na Placu Św.Piotra

Grupa kobiet amerykańskich, którym przewodzi siostra zakonna z Chicago, przybyła do Rzymu, aby domagać się pod murami Watykanu dopuszczenia kobiet do święceń kapłańskich. Zamierzają m.in. manifestować 29 października na Placu Św. Piotra.

Amerykanki chcą, aby ich postulaty dotarły w ten sposób do uczestników obradującego w Watykanie od początku października Synodu biskupów, którego tematem jest życie konsekrowane i "aggiornamento" zakonów. Na Synodzie omawiane są ważne propozycje zmierzające, zgodnie z intencjami Jana Pawła II, do zwiększenia roli członkiń zakonów żeńskich w strukturach Kościoła. Ten jednak zdecydowanie broni tradycji udzielania święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom.

Rosja

Komuniści atakują Jelcyna

Frakcji parlamentarnej Komunistycznej Partii Rosji Giennadija Ziuganowa nie udało się przeforsować w Dumie wniosku o przeprowadzenie specjalnej dabaty, poświęconej "zachowaniu" prezydenta Borysa Jelcyna w czasie podróży zagranicznych.

Propozycja komunistów, którzy uważają, że Jelcyn nadużywa alkoholu, kompromitując w ten sposób Rosję, zdobyła poparcie zaledwie 124 z 445 posłów. Kilka dni temu podobny los spotkał w Dumie wniosek o powołanie międzynarodowego konsylium lekarskiego, które miałoby ocenić stan zdrowia prezydenta.

Sołżenicyn wystąpi z trybuny Dumy

Duma Państwowa, izba niższa rosyjskiego Zgromadzenia Federalnego, wystosowała oficjalne zaproszenie do Aleksandra Sołżenicyna, w którym zaproponowała pisarzowi, by 28 bm. wystąpił z jej trybuny. Iwan Rybkin, przewodniczący Dumy, poinformował, że Sołżenicyn zawiadomił go listownie o przyjęciu zaproszenia posłów.

Wystąpienie rosyjskiego noblisty w Dumie oczekiwane jest z ogromnym zainteresowaniem. Od powrotu do Rosji Sołżenicyn praktycznie cały czas podróżuje po rosyjskiej "głubince". W swoich dotychczasowych wystąpieniach publicznych nie szczędził słów krytyki pod adresem władz.

Dymisja prezesa Banku Centralnego

Prezes Banku Centralnego Rosji Wiktor Gieraszczenko złożył rezygnację na ręce prezydenta Borysa Jelcyna, który zwrócił się do Dumy Państwowej o odwołanie bankiera ze stanowiska jako współodpowiedzialnego za wtorkowy krach rubla. Wiadomość tę podały Reuter i Associated Press, powołując się na rosyjski Interfax.

Woda na ulicach Petersburga

Sztorm o szybkości wiatru w porywach dochodzącej do 80 km/godz przyniósł Petersburgowi nawałnicę, powodując wystąpienie Newy z brzegów i zalanie historycznego centrum metropolii. Wichura pochyłała prawie horyzontalnie drzewa i spiętrzyła wody Newy o 2,2 metra. Powódź okazała się trzecią największą od 1924 roku, kiedy to Newa podniosła się o 3,6 metra powyżej normalnego poziomu.

Białoruś

Ślubowanie w pierwszej polskiej klasie w Mińsku

Uroczyste ślubowanie złożyło 15-cioro uczniów pierwszej polskiej klasy w Mińsku. Uruchomiona została w szkole nr 1, która od dawna utrzymuje bliskie kontakty z Polakami, skupionymi w mińskim Stowarzyszeniu "Polonia". Klasę zorganizowano staraniem Stowarzyszenia. W uroczystości wzięła udział ambasador Polski w Mińsku prof. Elżbieta Smułkowa, przedstawiciele miejscowych władz, rodzice.

Polskie klasy powstały już wcześniej w kilku innych miastach Białorusi, m.in. w Grodnie, Nowogródku, Wołkowysku i Brześciu.

Zaszczytna nagroda

Japończyk Kenzaburo Oe laureatem literackiego Nobla

Japoński powieściopisarz Kenzaburo Oe został laureatem tegorocznej literackiej Narody Nobla.

59-letni pisarz, wywodzący się ze starej rodziny samurajskiej, urodził się na wyspie Shikoku w południowo- zachodniej Japonii i ukończył wydział literatury na Uniwersytecie w Tokio.

Oe jest autorem powieści, nowel i esejów. Sam określa swoje pisarstwo w kategoriach "realizmu groteskowego" i przytacza w tym kontekście nazwisko Rabelais.

Niektóre z nich ukazały się w ostatnich latach w tłumaczeniu na angielski, francuski i inne języki zachodnie. Do najbardziej znanych należą powieści "A personal matter" (Sprawa osobista) (1964), "The silent cry" (Milczący krzyk) (1967), "M/T and the narrative aboput the marvels of the forest" (M/T i relacja o cudach lasu) (1986).

Pokojowy Nobel dla Rabina, Pereza i Arafata

Jaser Arafat, Icchak Rabin i Szimon Peres — odpowiednio lider OWP, premier i minister spraw zagranicznych Izraela — otrzymali pokojową nagrodę Nobla. Nagrodę przyznano im za rokowania pokojowe między Izraelem a Palestyńczykami, które doprowadziły do zakończenia stanu wrogości i wzajemnego uznania się obu niedawnych antagonistów i utworzenia autonomii palestyńskiej oraz rozpoczęcia procesu zmierzającego do trwałego uregulowania kryzysu palestyńskiego.

Czeczenia

Opozycja walczy...

Przeciwnicy prezydenta Dżochara Dudajewa wysadzili w powietrze koszary batalionu wojsk rządowych oraz magazyn amunicji w stolicy Czeczenii — Groznym.

Rzecznik prasowy opozycyjnej, promoskiewskiej Rady Tymczasowej Czeczenii Rusłan Martagow poinformował, że atak na koszary i magazyny amunicji jest częścią przygotowań do szturmu oddziałów opozycji na Groznym — podała agencja "Interfax".

W miejscowości Gechi (ok. 12 km od Groznego) doszło do starć między wojskami Dudajewa a oddziałem Bisłana Gientimirowa (dowódca sił zbrojnych opozycji). Według przedstawiciela Rady Tymczasowej, 40-osobowa grupa wojsk rządowych "została otoczona i zlikwidowana". Po stronie opozycji miało być 5 zabitych.

Hiszpania

Nowy pretendent do korony Romanowów

Hiszpański książę podający się za jedynego dziedzica rosyjskiej korony cesarskiej, w tych dniach poddał się badaniom krwi na test DNA w nadziei udowodnienia wszystkim niedowiarkom, że jest prawnukiem zamordowanego przez bolszewików cara Mikołaja II. Mieszkający w Madrycie książę Alexis d'Anjou de Bourbon-Conde twierdzi, że jest wnukiem trzeciej córki cara, Marii, która według pewnych przekazów miała ujść z życiem z masakry w Jekaterynburgu w lipcu 1918 roku.

Wynik testu DNA pretendenta będzie zestawiony z kodem genetycznym księcia Edynburga Filipa, który jest spokrewniony po kądzieli z żoną ostatniego cara — powiedział rzecznik księcia Frank Peters. "Niezbita dokumentacja potwierdzająca jego roszczenia, uzyskana z wiarygodnych źródeł jak Watykan i rządy krajów europejskich, trafiła na biurko Borysa Jelcyna i jest obecnie przedmiotem analizy Komisji Dochodzeniowej" kierowanej przez wicepremiera Jurija Jarowa — głosi oświadczenie Petersa. Komisja Jarowa zajmowała się badaniem autentyczności znalezionych przed dwoma laty w okolicach Jekaterynburga kości, uznanych oficjalnie za doczesne szczątki Romanowów.

Książę Alexis udostępnił dla testów kosmyki włosów swej matki Olgi-Beaty i babki. Według Petersa "Jego Wysokość nie wątpi w swe pochodzenie, albowiem nie narażałby się na utratę honoru i kłopotliwą sytuację w przypadku niepomyślnego wyniku testu" — stwierdza oświadczenie.

Ze sfer oficjalnych

Prezydent oczekuje wycofania apelu Sejmu

Prezydent oczekuje wycofania, uchwalonego na wniosek Unii Wolności, apelu Sejmu zarzucającego mu naruszanie zasady apolityczności wojska i niezależności KRRiT — poinformował podczas konferencji prasowej rzecznik prezydenta Leszek Spaliński.

"Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jest organem władzy ustawodawczej. Jego powinnością jest stanowienie prawa — do orzekania o naruszeniu prawa powołane są niezawisłe sądy. Nie jest więc rolą Sejmu orzekanie o naruszeniu prawa swoim apelem. Sejm naruszył konstytucyjną zasadę trójpodziału władz" — brzmiało oświadczenie prezydenta odczytane przez jego rzecznika.

Rzecznik podziękował w imieniu prezydenta wszystkim osobom i instytucjom z kraju i zagranicy za otrzymane wyrazy poparcia i solidarności.

Kołodziejczyk zaprzecza wypowiedziom Wałęsy dotyczącym Drawska

Minister obrony narodowej Piotr Kołodziejczyk stanowczo zaprzeczył na konferencji prasowej w Warszawie wypowiedziom prezydenta Lecha Wałęsy wygłoszonym podczas spotkania z Klubem Parlamentarnym Unii Wolności, dotyczącym tzw. sprawy drawskiej.

Prezydent sugerował wówczas, że mimo jego prośby, by konflikt między generałami a cywilnym kierownictwem MON rozwiązać w Drawsku Pomorskim "po dżentelmeńsku", nagłośniono go, a "przeciek" ten mógł pochodzić od ministra ON.

Na prośbę dziennikarzy o komentarz do wypowiedzi prezydenta sugerujących niedżentelmeńskie, niehonorowe działanie ministra ON, Kołodziejczyk powiedział: "Jest to moja wielka bieda i wielki dylemat". Zapewnił jednocześnie, że "prezydent wciąż pozostaje moim przełożonym i zwierzchnikiem". Szef resortu ON nie chciał szerzej komentować wydarzeń w Drawsku i wypowiedzi prezydenta w obawie, by nie posądzono go o organizowanie "opinii publicznej na własną rzecz".

Kołodziejczyk, zapytany o zdanie premiera w kwestii prośby prezydenta o jego dymisję, odpowiedział, iż Waldemar Pawlak nie widzi powodu do tej dymisji.

Z życia Kościoła

Biskupi z krajów postkomunistycznych w Warszawie

Z inicjatywy Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) rozpoczęło się w Warszawie pierwsze oficjalne spotkanie biskupów z krajów postkomunistycznych. Obradom, które potrwają trzy dni, przewodniczy abp Miloslav Vlk, przewodniczący Konferencji. W otwarciu obrad uczestniczył prezydent Lech Wałęsa.

Przed rozpoczęciem spotkania sekretarz generalny Episkopatu Polski, bp Tadeusz Pieronek powiedział, że jego celem jest "analiza minionego okresu, zwłaszcza okresu komunistycznego, i życia Kościoła w tym czasie zarówno od strony pozytywnej, czyli wskazanie na to, co Kościół w tym czasie potrafił zrobić i jakimi metodami, jak i od strony negatywnej, tzn. jakie były przeszkody i jakie wynikły z tego konsekwencje". "To jest właściwie ocena przeszłości dotycząca Kościoła oraz ludzi Kościoła i wyciągnięcie z tego wniosków, żeby ukazać, które zachowania Kościoła w tamtym czasie i przeniesione do współczesności dają pozytywny skutek, które zaś mają wpływ negatywny dla jego pracy" — dodał.

W spotkaniu biorą udział przedstawiciele Episkopatów z Albanii, Białorusi, Czech, Litwy, Polski, Rumunii, Słowacji, Słowenii, Ukrainy, Węgier i Rosji. Obecni są także przedstawiciele Episkopatów krajów zachodnich m.in. Austrii, Francji, Niemiec, Włoch i ze Skandynawii. "Wprawdzie jest to praca przede wszystkim biskupów z krajów postkomunistycznych, ale ta refleksja jest dokonywana wobec całego Kościoła europejskiego" — dodał bp Pieronek.

Opinie o ratyfikacji traktatu polsko-litewskiego

Polscy Litwini zadowoleni z decyzji Sejmu

Przedstawiciele mniejszości litewskiej w Polsce zadowoleni są z faktu, że Sejm jednomyślnie upoważnił prezydenta do ratyfikacji traktatu między Polską a Litwą. Są zdania, iż ten akt prawny polepszy atmosferę wzajemnych stosunków.

"Byliśmy oczywiście za ratyfikacją traktatu. Teraz stosunki między Polakami a Litwinami po obu stronach granicy powinny ułożyć się po europejsku" — powiedział PAP Kazimierz Baranowski, wójt gminy Puńsk, w 80 proc. zamieszkałej przez polskich Litwinów. "Potrzebna jest nam jednak ustawa regulująca takie prawa mniejszości narodowych, jak swoboda używania języka, dwujęzyczność nazw, oznaczeń itp. Spodziewamy się przede wszystkim załatwienia naszych codziennych spraw" — dodał.

Baranowski dodał, że mimo stosunkowo dużej ilości szkół z litewskim językiem nauczania, brak jest podręczników do nauki tego języka i historii. "Liczymy na dostęp do środków masowego przekazu i szkolnictwo w języku narodowym. Ratyfikacja traktatu powinna polepszyć atmosferę, która ciąży na stosunkach międzyludzkich" — powiedział Józef Forencewicz, przewodniczący Wspólnoty Litwinów w Polsce. Zwrócił uwagę na budowę ośrodków kultury litewskiej w Sejnach i Puńsku.

Jak powiedział Baranowski, poprawie przygranicznych stosunków polsko-litewskich pomogłoby otwarcie przejść dla ruchu lokalnego w gminach z przewagą ludności pochodzenia litewskiego.

Wspólnota Litwinów w Polsce oraz Towarzystwo im.św.Kazimierza, jeszcze w ub.roku wysunęły postulaty m.in. wprowadzenia dwujęzycznych nazw miejscowości w gminach Puńsk i Sejny oraz nadawania na słyszalnych w całym kraju falach długich i krótkich centralnego programu radiowego.

Wizyta

Wicepremier i szef dyplomacji Kambodży w MSZ

Przebywający z wizytą w Polsce wicepremier, a zarazem minister spraw zagranicznych i współpracy międzynarodowej Kambodży, książe Narodom Sirivudh spotkał się z szefem polskiej dyplomacji Andrzejem Olechowskim. Po rozmowach powiedział dziennikarzom, że celem jego wizyty jest odnowienie i rozszerzenie stosunków między Polską a Kambodżą, która jest krajem odbudowującym demokrację.

Polska i Warszawa stanowią symbole wolności i demokracji — powiedział książę Sirivudh podkreślając, że Kambodża obserwuje doświadczenia polskie w budowaniu systemu demokratycznego.

Podkreślił długotrwałe i stałe związki między Polską i Kambodżą (z wyjątkiem okresu reżimu Pol Pota) datującej się od 1954 r.; od udziału Polski w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Kambodży.

Medycyna

Uruchomiono warsztaty terapii zajęciowej

Warsztaty terapii zajęciowej, utworzone z inicjatywy kaliskiej Fundacji Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych "Miłosierdzie", w których uczestniczy 15 osób w wieku od 16 do 47 lat, dotkniętych porażeniem mózgowym lub niedowładem kończyn, uruchomiono w Kaliszu.

"Zajęcia w pracowniach odbywają się codziennie, na zasadzie "szkoły życia". Nasi podopieczni nie produkują i nie zarabiają, ale uczą się wykonywania prostych czynności, które mogą się im przydać, gdy zostaną sami" — powiedział dziennikarzowi PAP kierownik warsztatów Bolesław Juziuk. Dodał, że 3 instruktorów, rehabilitant i pielęgniarka prowadzą z każdym "uczniem" specjalne ćwiczenia poprawiające sprawność ruchową.

Wkrótce ruszą podobne placówki w Ostrowie Wlkp., Gizałkach i kolejna w Kaliszu.

Transport powietrzny

LOT przewiezie 1,5 mln pasażerów

W ciągu pierwszych 3 kwartałów br. Polskie Linie Lotnicze LOT przewiozły na liniach krajowych i zagranicznych 1,2 mln pasażerów, a do końca roku liczba ta wzrośnie do 1,5 mln — poinformowała dziennikarza PAP rzecznik prasowy LOT Henryka Kopacz.

Oznacza to wzrost liczby pasażerów w stosunku do ub.r. o 12 proc. W nieco mniejszym tempie (o 6,6 proc.) rośnie przewóz ładunków przez samoloty naszego flagowego przewoźnika. Przewozy cargo w ciągu pierwszych 9 miesięcy br. wyniosły bowiem 11 tys. ton — dodała Kopacz.

Pamięć

Pół miliona nazwisk w Indeksie Represjonowanych

Pół miliona nazwisk liczy już opracowany przez Archiwum Wschodnie Indeks Represjonowanych — poinformował dziennikarza PAP prezes Ośrodka KARTA — Zbigniew Gluza.

Powstaje zbiór obejmujący biogramy represjonowanych na wschodzie obywateli polskich, jak i obywateli innych państw polskiego pochodzenia. Dotyczy to zamordowanych w wyniku terroru i konfliktów narodowościowych, więzionych, deportowanych, zamykanych w obozach pracy, przymusowo wcielanych do sowieckiej armii i batalionów pracy w b. ZSRR i na okupowanych terenach Polski.

W bazie komputerowej Indeksu Represjonowanych znajduje się już 200 tys. opracowanych biogramów, przygotowuje się do wprowadzenia dalsze 300 tys. Dane uzyskuje się drogą ankiet od represjonowanych lub ich rodzin, a także na podstawie dokumentów. Ostatnio ważnym źródłem stały się udostępniane badaczom dawne sowieckie archiwa.

Kultura

Krakowskie spotkania wydawców

40 wydawców książek z całej Polski uczestniczy w II Krakowskich Spotkaniach Wydawców Dobrej Książki. Prezentowane są albumy, książki do nauki języków obcych, literatura piękna i naukowo-techniczna. Redakcja "Przekroju" przyznała doroczną nagrodę Aureus Liber 1994 dla najlepszych prezentowanych książek.

W kategorii literatury pięknej wyróżniono książkę wydawnictwa "Znak" pt "Pustelnicy i demony" autorstwa Ryszarda Przybylskiego. W kategorii literatury naukowej zwyciężył PWN pracą zbiorową pt "Encyklopedia Warszawy". Najpiękniejszy album pt "Polska romantyczna" pokazało Editions Spotkania, zdjęcia do niego wykorał Krzysztof Hejke. Natomiast w kategorii literatury dla dzieci i młodzieży zwyciężyła książka wydawnictwa Philip Wilson Warsaw pt "W kraju baju-baju. Najpiękniejsze wiersze polskich poetów" z ilustracjami Pawła Głodka.

Obyczaje

Podwójne "wodowanie" książki na "Darze Pomorza"

Na pokładzie statku-muzeum "Dar Pomorza" odbyło się 13 "wodowanie" książek morskich. Zwyczaj organizowania tak nazwanej imprezy promocyjnej nowo wydanych publikacji przyjęty został w 1992 r., a zainicjowany zbiorem opowieści Karola Olgierda Borchardta "Znaczy równik na rumbie". Zwodowane zostały dwie książki Andrzeja Perepeczki — "Biała fregata" i "Podwodni komandosi".

"Biała fregata" — to biografia "Daru" — najsłynniejszego statku, jaki pływał pod biało-czerwoną banderą, a także związanych z nią ludzi, z których wielu tworzyło historię i legendę polskiej żeglugi. To także dzieje szkolnictwa morskiego w Polsce rozpoczynające się rozdziałem " Na początku był Lwów".

"Podwodni komandosi" jest opowieścią częściowo zbeletryzowaną, ale przede wszystkim faktograficzną o mało znanych działaniach bojowych nurków i płetwonurków, a także tzw. żywych torped. Książka przedstawia głównie podwodnych komandosów i ich akcje z okresu II wojny światowej.

Wojsko

Na szkolenie do Francji

100 żołnierzy ze Śląskiego Okręgu Wojskowego weźmie udział na poligonie Larzac (w południowej Francji) wspólnym, francusko — niemiecko — polskim ćwiczeniu, które potrwa do 22 bm. — poinformował rzecznik prasowy dowódcy okręgu mjr Witold Rynkiewicz.

W programie ćwiczenia przewidziano szkolenie typowe dla oddziałów ONZ. Obejmuje ono m.in. eskortę konwojów oraz utworzenie i wyposażenie punktów kontrolnych. Uczestnicy szkolenia odbędą też strzelanie z lekkiej broni piechoty.

Z kroniki kryminalnej

Aresztowano gangsterów i handlarzy narkotykami

Gdańska policja od 10 do 13 bm. zatrzymała 6 mężczyzn podejrzanych o handel narkotykami i kradzionymi samochodami. Znaleziono przy nich 1,5 kg amfetaminy, ok. 300 tys. sfałszowanych koron szwedzkich oraz blisko 70 tys. sztuk banderol akcyzy Ministerstwa Finansów na wyroby tytoniowe.

Policja zabezpieczyła również 8 pochodzących prawdopodobnie z kradzieży samochodów (m.in. BMW 850, mercedesy, opela colibrę i lancię), tabliczki znamionowe i dokumenty pojazdów.

Jak poinformował na konferencji prasowej w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku naczelnik Wydziału ds. Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości, podinspektor Edmund Mucha, w stosunku do 3 zatrzymanych zastosowano areszt tymczasowy. Prokuratura Wojewódzka zwolniła pozostałych trzech uznając zgromadzony przeciw nim materiał dowodowy za niewystarczający.

50 LAT TRUDNEGO SZCZĘŚCIA SZKOLNEGO

"Absolwent 5 szkoły — to najwyższy tytuł"

(Dokończenie ze str. 1)

tach, kształcić młode pokolenie. Że do szkoły przyszła bardzo ambitna, zahartowana wojną młodzież, świadczyć może to, że właśnie ona potem po ukończeniu szkoły, nie bacząc na wszelakie trudności, twardo kroczyła naprzód. Przeglądając listę absolwentów tamtych pierwszych promocji odnajdujemy sporo nazwisk osób, które są obecnie znane jako zasłużone dla rozwoju języka, kultury i tradycji polskich na Litwie. To właśnie ci ludzie byli założycielami "Wilii", wielu zespołów artystycznych na Wileńszczyźnie, sporo z nich pracowało i pracuje w dzisiejszym "Kurierze Wileńskim" i innych wydawnictwach. Wśród wychowanków szkoły jest sporo znanych lekarzy, aktorów, poetów i pisarzy, inżynierów i, przede wszystkim, sumiennych, pracowitych i szanowanych ludzi. Gdy się z nimi obcuje, wyczuwa się jakąś nadzwyczajną szlachetność i siłę ducha.

To właśnie oni byli tym pierwszym — szkoda, że nielicznym — gronem nowej powojennej inteligencji polskiej na Litwie. Szkoda, bo znaczna część absolwentów tych czasów w ramach repatriacji udała się do Polski i, jak świadczą fakty, niemało tam osiągnęła i zdziałała. Owszem, im tam na początku też było nie łatwo. Ale tym, co pozostali tutaj, było jeszcze trudniej...

Radość z powodu istnienia własnego, polskiego gimnazjum trwała nie długo. Miejscowi "reformatorzy" jak i "internacjonaliści" z centrum, każdy po swojemu, przyszli do wspólnego wniosku, że szkoła polska na Litwie nie ma przyszłości, nie sprzyja integracji.

Ileż to trzeba było wytrwałości i odwagi, by bronić swoich praw jak przed miejscowymi tak i przed dygnitarzami szczebla związkowego. To właśnie dzięki staraniom rodziców, nauczycieli szkoła z polskim językiem nauczania na Litwie zyskała prawo na istnienie. Żeby nie wysiłki tych wspaniałych i bohaterskich ludzi, kto wie, czy nie spotkałby nas taki los, jaki spotkał naszych rodaków na Białorusi czy na Ukrainie. W gimnazjum w Wilnie było tym pierwszym źródełkiem oświaty ludności polskiej w języku ojczystym i stale czuwało, by źródełko to nie wyschło. Musimy pamiętać o tych osobach, być im wdzięczni. Wiadomo, czym to mogło im wówczas grozić. Niestety, były i ofiary. Niektórzy nauczyciele i rodzice byli pod baczną obserwacją, niektórzy wychowankowie nie zdążyli ukończyć "piątki". Swe "uniwersytety" kontynuowali w lagrach daleko na Wschodzie czy Północy.

Na szczególne słowa uznania zasługują nauczyciele tamtych lat. Jest to w pewnym stopniu cudem, że los oszczędził ich, a Bóg dał, że przetrwali te wojenne lata. Bo mogli być wysłani na Syberię, zginąć w lagrze sowieckim albo niemieckim obozie koncentracyjnym (a niektórzy tam byli i cudem zostali żywi), albo, jak wielu innych wykształconych, udać się za Bug. A jednak Oni pozostali tu, w Wilnie. Ze słów ich byłych wychowanków wiemy, że byli to wspaniali, inteligentni i szlachetni ludzie. To oni potrafili stworzyć ten swoisty styl pracy i obcowania, który po dzień dzisiejszy jest nie tylko przedmiotem wspomnień a często służy nam przykładem, a nawet, wzorem do naśladowania w naszej codziennej pracy.

Ci wspaniali pedagodzy nie tylko kształcili i wychowywali młodzież szkolną. Przez wiele lat spora część studentów Instytutu Nauczycielskiego a potem Pedagogicznego stawiała w "piątce" swe pierwsze kroki na niwie oświaty podczas swych praktyk pedagogicznych. To ono, młode pokolenie nauczycielskie, od tych mądrych i tak skromnych ludzi pobierało ziarenka mądrości, by potem hojnie je siać wśród dziatwy Wileńszczyzny. Wcale nie jest przypadkiem, że wielu absolwentów szkoły wybrało za cel swego życia fach nauczycielski. Sporo ich, bo aż 16 obecnie pracuje w swojej 5-ej szkole. A ile jeszcze ich kolegów jest w wielu innych placówkach oświatowych Wileńszczyzny!

W życiu tak już bywa, że po latach owocnych przychodzą lata trudniejsze. Lata 1956-1958. Druga repatriacja. Gwałtownie wzrasta liczba uczniów w klasach rosyjskich (kosztem Polaków też). Uczniowie klas polskich stanowią znikomą część.

Nie bacząc na to, że szkoła coraz częściej jest reprezentowana przez uczniów klas rosyjskich, życie klasowe w polskich klasach nie zamiera, przybiera inne, bardziej kameralne formy. Należy tu podkreślić rolę już następnego pokolenia nauczycieli, którzy nie stracili się w zaistniałej sytuacji. Może mniej było patosu, pokazowej prezentacji, jednak treść wychowania nie uległa zmianie. Inne może tylko były formy. Dostrzegalna wówczas pasywność w wielu imprezach mających zabarwienie ideologiczno-polityczne, jak pokazał czas, wyszło na dobre. Z czasem zjawi się nowa tradycja w szkole. Jej byli wychowankowie za honor lub obowiązek uznają, by ich dzieci uczyły się też w "piątce". Już teraz trudno się doliczyć, ileż to dynastii uczęszcza lub uczęszczało do tej szkoły. Należy odnotować, że ci "rodowici", i nie tylko, też wyróżniają się i pilnością, i swą postawą obywatelską. Biorą czynny udział w życiu szkolnym, chętnie angażują się do pracy w różnych zespołach Wilna, są zdolni, wielu z nich kończy szkołę z medalem, bez trudu wstępuje na studia.

Z radością i entuzjazmem nauczyciele, rodzice i uczniowie wchodzą w okres odrodzenia na początku lat 90-tych. Wzrasta ilość uczni w klasach polskich, nabiera nowych form nie tylko nauczanie ale i praca pozalekcyjna, powstaje drużyna harcerska, nawiązuje się współpraca z Macierzą. Największe osiągnięcie obecnego okresu — to deideologizacja i depolityzacja nauczania i wychowania. Szkoła stawia pierwsze kroki ku demokratyzacji życia szkolnego. Nie bacząc na różne trudności, z jakimi boryka się oświata, życie w szkole idzie, — może wolniej niż by się chciało, — stale do przodu. Szkoła żywi nadzieję, że w obecnej sytuacji jak i w pierwszych latach powojennych, doczeka się większego zaangażowania rodziców, a także ludzi zamożnych.

Wracając myślami do tamtych odległych lat nie wymieniłem nazwiska żadnego nauczyciela, jako że wszystkich wymienić nie jestem w stanie, chociaż każdy na to zasługuje, bo każdy z Was, drodzy Koledzy, wniósł swą cegiełkę w budowę dobrej opinii o szkole.

Nie wymieniłem nazwiska żadnego wychowanka, jego tytułu lub stanowiska, bo dziś, gdy nasza szkoła święci 50-lecie , najwyższym tytułem, jakim mogę ich obdarzyć jest — Absolwent Szkoły Średniej nr 5 na Antokolu!

Bardzo bym chciał, by na tym naszym wspólnym święcie było Was jak najwięcej!

Wacław BARANOWSKI,
dyrektor szkoły nr 5 na Antokolu

... **NAJMILSZE** były te wieczorne powroty ze szkoły. Uczyliśmy się — poza klasą maturalną, wówczas jedenastą — zawsze w drugiej zmianie. I kiedy świat nad Antokolem przywdziewał czapę z granatowego aksamitu, poprzetykaną małymi brylancikami i srebrnym diademem — księżycem rozjaśnioną, o ósmej wieczorem wysypywaliśmy się gromadnie z budy i pieszo przez Antokol całą klasą wracaliśmy do domu. Aż do Biblioteki Wróblewskiego. Tu się jeszcze dłużej lub krócej stało, bo drogi się rozchodziły w różne strony. Kto miał bliżej, na Zarzecze, czy na Kalwaryjską, szedł pieszo, a kto dalej, na przykład, Porubanek, Dobrą Radę czy Wilczą Łapę — musiał jechać. Tu się często odbywało zbieranie kopiejek na autobus. Nie pożyczanie, a normalne: kto ma 15 albo 30 kopiejek? I nikomu przez myśl nie przeszło, że to trzeba oddawać. Podobnie było zresztą z biletami do kina. Nie każdy miał pieniądze, a do kina każdy chciał, zresztą jakie chciał? Musiał iść. Był początek lat pięćdziesiątych, o telewizorach nie mieliśmy zielonego pojęcia, ale za to jakie były filmy! Tak zwane "trofea wojenne", czyli złupione w Niemczech, a może i innych krajach: "Tarzan", "Most Waterloo", "Dama kameliowa", "Grobowiec indyjski", "Dziewczę mych marzeń", "Peter", "Robin Hood". Ten ostatni tośmy z Teśką (Teresą Gładkowską, dziś Stolarczykową), zakochane w odtwórcy głównej roli Erriolu Flynnie, potrafiliśmy obejrzeć w ciągu tygodnia łącznie z niedzielą siedem razy. Szedł o dziewiątej wieczorem w "Klubie Oficerów" przy Placu Czerniachowskiego. A skoro jestem przy temacie kinematograficznym: ponieważ Bóg nie poskąpił mi wzrostu, moim stałym obowiązkiem było: ... pytanie o bilety. To znaczy musiałam ponad głowami stojących wsadzić nos do kasy i spytać: "Kakije u was samyje dieszowyje bilety?".

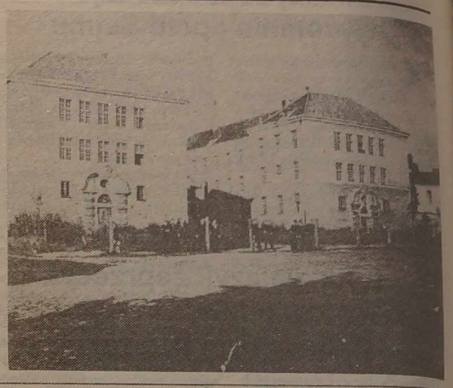

"Szkoło, szkoło, gdy cię wspomnę..."

W dziewiątej klasie nasze wypady do kina stały się bardziej cywilizowane. I w ogóle wiele się zmieniło. Otrzymaliśmy nowego wychowawcę i to jakiego! Cała szkoła nam zazdrościła. Młody (był wtedy na ostatnim roku studiów), o ogromnym uroku osobistym, dowcipny... i pedagog z prawdziwego zdarzenia. Zbigniew Rymarczyk. Wykładał boską naukę, czyli fizykę. Niezwykle wymagający, ale sprawiedliwy, na lekcjach nie pozwalał na żaden luz. Ale za to na zebraniach klasowych ("Co? Lekcja wychowawcza? To nonsens w dziewiątej klasie!" — orzekł, a naszą ambicję ogromnie to połechtało) traktował nas po partnersku. Siadał zazwyczaj w ostatniej ławce i jeśli chciał coś powiedzieć, musiał, tak jak i inni, poprosić prezesa zebrania o głos. Bardzośmy te zebrania lubili, wtedy jeszcze nie uświadamiając, że nasz młody, ale mądry wychowawca uczył nas w ten sposób w tej małej społeczności, jaką jest klasa, poczucia odpowiedzialności, umiejętności samym rozstrzygać swoje problemy, wzajemnej pomocy, trudnej sztuki szczerego wypowiadania swych myśli, sądów, mówienia sobie w oczy nie zawsze przyjemnej prawdy. Nigdy nie prawił nam morałów, tylko rzucał niby od niechcenia jakieś ironiczne uwagi. I te były od morałów skuteczniejsze. Inna sprawa, że pozwalał na "rewanż" i umiał docenić celną ripostę.

A co się działo podczas meczów koszykówki czy siatkówki, które były rozgrywane między klasami! Nasz wychowawca tak nam kibicował, tak się cieszył z każdego celnego rzutu czy podania i tak rozpaczliwie chwytał się za głowę przy każdym naszym niepowodzeniu, że... cała sala z przekory kibicowała przeciwko nam. Nie tylko zresztą kibicował. Podczas ferii zimowych codziennie przyjeżdżał do szkoły i był na naszych treningach. A zwykłej uczniowskiej radości, płynącej z tego, że jest wolna lekcja (ktoś zachorował czy coś innego się stało) tośmy nigdy nie mieli, bo zawsze był on i była "boska nauka". Czasem po kilka godzin dziennie. Nikt oczywiście za to mu nie płacił.

O wychowawcy IX, X, XI "b" można nieskończenie, ale przed oczyma mej pamięci stają sylwetki innych moich również kochanych nauczycieli, więc tylko jeszcze jedno wspomnienie. Oto siedzimy z Lucynką Skrendówną w gabinecie fizycznym (co prawda, z tym gabinetem wiążą mi się nienajlepsze wspomnienia, jako że z fizyki dobrze umiałam jedynie luminiscencję) i — ponieważ mamy ładne charaktery pisma — wypełniamy świadectwa maturalne. Wchodzi wychowawca: "Ufam wam i nie będę sprawdzać. Jeśli pomylicie jakiś stopień, powiecie, przyniosę inny blankiet". Spojrzałyśmy po sobie i bez słowa zrozumiałyśmy, że żadnej "pomyłki" ani zwykłej pomyłki być nie może. Bo wiedziałyśmy, że naprawdę nic będzie sprawdzać.

Chemii uczył nas profesor Ludwik Kuczewski. Był prawdziwym profesorem i tak kazał siebie tytułować. Była to niezwykle ciekawa i barwna postać: słusznego wzrostu, okazałej tuszy, z sumiastym wąsem, wypisz-wymaluj Zagłoba. Był uczniem Mendelejewa i często nam o nim opowiadał. Ale nie tylko o nim. Bo o tym, jak to się niegdyś w dworach szlacheckich własnoręcznie inkaust robiło, a na Wielkanoc baranki z cukru, baby czy mazurki, jak się pisanki, a jak kraszanki malowało — również. Wysilaliśmy się na różne pomysły, by urwać kilka lub kilkanaście minut z lekcji i niemal od razu po Nowym Roku zaczynało się:

— Panie profesorze, a Kuleszo mówi, że pisanki i kraszanki to jedno i to samo.

Na to pan profesor najpierw grzmiał, że haudziuk (tak czasem nazywał chłopców) nic nie wie, a potem zaczynał o pisankach i kraszankach opowiadać. Innym znów razem potrzeby nam był do szczęścia przepis na baby wielkanocne, czy też opowieści o kuligach. Byliśmy przy tym niezmiernie dumni, że udało nam się wywieść w pole starego profesora, bo połowa lekcji na te wielkanocne czy inne tematy przeleciała i dzwonek radośnie objawiał, że to już przerwa i dwói nikt nie oberwie. A tymczasem było odwrotnie. To ten Ulisses pozwalał nam myśleć, żeśmy go podeszli i wyprowadzili w pole. A to on nas wyprowadzał. Tyle że nie w pole, a w nasze stare a tak bardzo wówczas wypleniane tradycje, zwyczaje polskie. Bo mówiąc o inkauście mówił nam o zwyczajach w dawnych dworkach szlacheckich panujących, a przy okazji o historię nieco zahaczając.

Grzmiał na nas niczym Jowisz, że się za mało do chemii przykładamy, ale widać wierzył, że nie będziemy się chwalić komu nie trzeba, czego nas pan profesor uczy. No i nie zawiódł się nigdy. Widocznie to prawda, że my, Polacy, sprawdzamy się w trudnych chwilach, że można na nas wtedy polegać. A gdy jest dobrze... no to różnie bywa.

Wiele wtedy było chwil trudnych. Pamiętam w 7 czy 8 klasie czytałam na algebrze pod ławką "Pana Tadeusza", wydanego w Wilnie w latach 20. Nauczycielka książkę odebrała i oddała inspektorowi Wołczkowowi. Ten walił pięścią w stół i ryczał, że wybije ze mnie

(Dokończenie na str. 7)

Ta klasa męska, która w 1952 roku składała maturę, zostawiła po sobie dobre wspomnienia. Przystojni, jak dęby chłopcy byli nie tylko przedmiotem wzdychań dziewcząt lecz i w głowie mieli "dobrze poukładane".

Dziś — Marian Adamowicz, Walerian Jankowiak, Jan Rodziewicz, Czesław Basłyk i in. są w Polsce. Marian Wojtkiewicz (popularny "wujek Maniuś"), Bronisław Walentynowicz, Stanisław Krzywicki, Mieczysław Radziwiłłowicz (nasz kolega redakcyjny), Franciszek Kowalewski, Eugeniusz Sienkiewicz — "na wileńskim bruku". Niektórych, niestety, już nie ma.

Fot. **archiwum**

320

50 LAT TRUDNEGO SZCZĘŚCIA SZKOLNEGO

"Szkoło, szkoło, gdy cię wspominam..."

(Dokończenie ze str. 6)

tę pilsudczyznę. Bo książka była wydana za czasów Piłsudskiego.

Opowiadał mi nauczyciel tej szkoły Kazimierz Kozłowski, iż stara polska kadra nauczycielska była w różny sposób szykanowana. Był nawet taki wypadek za niesławnych rządów dyrektorki Kurilenko: nauczyciel matematyki Bolesław Święcicki podczas lekcji stwierdził, że czegoś zapomniał, więc poszedł do pokoju nauczycielskiego, by wziąć to ze swojej teczki. Znalazł w niej podrzucone mu tak zwane "antyradzieckie broszurki". A po lekcji przyjechały "kompetentne organa" i zrobiły rewizję. Oczywiście, niczego nie znaleziono. Po tym wypadku nauczyciele — Polacy dyżurowali w pokoju nauczycielskim, by się podobna historia nie powtórzyła.

W związku z tym z pamięci mej wyłania się jeszcze jeden tragikomiczny wypadek. Otóż gdy byliśmy w ósmej klasie, w ogólnoszkolnej gazetce ostro i niesprawiedliwie wykrytykowano nas, że jesteśmy brudasami, klasy nie wietrzymy, na przerwy nie wychodzimy. Oburzeni do głębi duszy zdjęliśmy tę gazetkę ze ściany (był wieczór), szczęśliwie udało się nam ją wynieść ze szkoły niepostrzeżenie, no i rozhuśtawszy dobrze wrzuciliśmy ją z pluskiem do Wilii. A trzeba wiedzieć, jak wyglądała wówczas ogólnoszkolna gazetka ścienna. Była ogromna, oszklona, z lewej strony chyba z półmetrowy Kreml, wycięty z dykty, z prawej — portrety wodzów. Na jutro awantura. Sprawa polityczna. Podejrzenie pada na naszą klasę, bośmy się o ten artykuł awanturowali. Wszyscy po jednemu są wywoływani do pokoju nauczycielskiego na przesłuchanie. Wołczkow wali pięścią w stół. Nikt ani słowa nie pisnął. A przecież ten Kreml z portretami wodzów niosło nas kilku, reszta kibicowała lub się po prostu przyglądała. Ale nikt nie wydał. Do dziś jestem ze swojej klasy dumna. I do dziś pamiętam białą z przerażenia naszą wychowawczynię panią Windbergaitė, Hanibalem z lekkiej ręki Jędrusia Perwenisa nazwaną. Czy dlatego Hanibal, że wykładała historię, czy dlatego, że bez wytchnienia walczyła z nami, wbijając nam do opornych łbów materialistyczny i radziecki światopogląd? I dopiero w wiele lat po ukończeniu szkoły dowiedziałam się, że nasz biedny, wojowniczy Hanibal był człowiekiem bardzo wierzącym, w obawie jednak, by nie stracić pracy, przeginała pałę i była "bardziej święta niż sam papież". Miała w rodzinie na utrzymaniu kogoś bardzo chorego. Podobno w czasie świąt wyjeżdżała gdzieś daleko na wieś, by przez nikogo nie poznana, pomodlić się w jakimś kościółku.

Oto jeszcze jeden mój nauczyciel — rusycysta i geograf Konstanty Tyszkiewicz. Człowiek, o którym nie mogę bez wzruszenia i jakiegoś rozrzewnienia myśleć. Pochodził, choć się starał to ukryć, z tak zwanego dobrego domu, z tej ogromnie wartościowej, lecz okrutnie wyniszczonej inteligencji rosyjskiej. Przed rewolucją wykładał w Petersburskim Instytucie dla Szlachetnie Urodzonych Dziewic. Był to już mocno starszy pan, samotny, zawsze nieskazitelnie czysty i elegancki. Kochał literaturę i znał ją dobrze, tym niemniej na lekcje przychodził zawsze z napisanym w zeszycie szczegółowym planem. Uczył nas kultury w ten sposób, że się zwracał do nas grzecznie, a nawet z jakimś szacunkiem, a od ósmej klasy przestał mówić nam "ty", co nas krępowało, ale i zmuszało również do jakiegoś rewanżu grzecznościowego. Nie miał nasz Adaś (nie wiadomo dlaczego właśnie tak go przezywaliśmy) w sobie za dużo radzieckości, oj nie miał. A tu tymczasem do jego X c klasy, której był wychowawcą, zjawia się na lekcję jakaś komisja, interesująca się wychowaniem ideowym. Klasa ta, w odróżnieniu od gładko uczesanych, uprasowanych, dobrze ułożonych wychowanek pani Szwejkowskiej czy też skonsolidowanej zgranej klasy Rymarczyka miała opinię lekkomyślnej, trzpiotowatej. A tu tymczasem jak z rogu obfitości zaczęły się sypać zdania ilustrujące różne reguły gramatyczne... super ideowe — o partii, Leninie, komunizmie.

— Posądzałem ich o lekkomyślność — mówił do łez wzruszony. — A oni są mądrzy i dorośli.

Nie, nie byli lekkomyślni. Po prostu mieli w sobie dużo radości, jak to młodzi. Właśnie z tej klasy wyszli Zbigniew Stecewicz, obecnie nauczyciel fizyki tej szkoły, Andrzej Jachowicz, wybitny naukowiec w Szwecji, Jaś Parafianowicz, inżynier elektronik, doskonały nauczyciel matematyki Władysław Sołtanowicz.

Kiedy jako studentka byłam w Kazachstanie na ziemiach odłogowych i czułam się ogromnie samotna pod tamtym bardzo wysokim, bardzo gwiaździstym, lecz obcym niebem i brakowało mi rozmowy z kimś bliskim, właśnie do Konstantego Tyszkiewicza, mego starego nauczyciela, napisałam długi list.

Byli w moim życiu szkolnym i inni nauczyciele, którym wiele zawdzięczam i którzy dłutem Fidjaszowym rzeźbili w poczwarce ludzkiej ludzką istotę. Miałam kilku nauczycieli języka polskiego i każdy z nich ma "prawo obywatelstwa w mych marzeniach". Eleonora Tomaszewska, Helena Tyszkówna, Maria Czekotowska, Rozalia Szwejkowska, Bazyli Kowalewicz. Gdy do klasy wchodziła pani Helena Tarasiewicz od zoologii — wysoka, tęgawa, o bardzo ładnych rysach twarzy, choć już niemłoda — wraz z nią wchodziły spokój, ład, życzliwość, jakaś mądra matczyna wyrozumiałość.

Bella Biber... niech zamiast jakiejkolwiek oceny tej niestrudzonej nauczycielki będzie oto takie wspomnienie. Pani Biber jako nasza autorka często przychodziła do redakcji, gdyśmy jeszcze na Mostowej byli. Kiedyś — a było to w latach 70 lub 80 — spytała:

— A pamiętasz, jakie piękne wypracowanie napisałaś w V klasie o pomidorach?

Owszem, jako córka ogrodniczki napisałam to wypracowanie widocznie dobrze, ale minęło kilka dziesięcioleci. A ona pamiętała.

Wasylowi Tulisowowi wdzięczna jestem za tę radość, z którą się budziłam. Radość płynąca ze świadomości, że dziś będzie geografia...

Już kończyć mi trzeba, bo przydługie są te moje wspomnienia, a niczego jeszcze o swojej klasie, swojej jedenastej "b" klasie nie napisałam.

— Chciałbym spytać, dlaczego pani nic nie pisze o XI "b"? — spytał wysoki elegancki mężczyzna, który w szary jesienny dzień wszedł do mego gabinetu. Spłoszona pytam: A o jaką szkołę chodzi?

— O jaką? O piątą!

I dopiero ten szczery, otwarty uśmiech sprawia, że poznaję Zbyszka Bieńkuńskiego, serdecznego miłego kolegę z klasy. Jest w Gdańsku, ukończył politechnikę, powodzi mu się dobrze. Taki przynajmniej wyciągam wniosek, bo Zbyszek, który zawsze był delikatny, wiedząc, że jesteśmy "na zakręcie historycznym" i wyrażając się dyplomatycznie "mamy do przezwyciężenia pewne trudności", nie mówi o sobie za wiele. Ale szczęśliwie mu się życie ułożyło i cieszę się z tego ogromnie. O czym możemy mówić my, z XI "b" klasy? O swoich. Porozrzucało nas życie. Gdyśmy skończyli szkołę, była druga repatriacja. Wielu wyjechało. Antek Markowski jest na Śląsku nauczycielem wf, Bożena Czarnocka, czyli magister Bożena Krzywonos w Warszawie. W jej pięknym, zadbanym mieszkaniu na Zoliborzu zawsze znajduję serdeczne przyjęcie. Leokadia Ulewiczówna, Teresa Gładkowska, Alina Baczyńska, Halina Piercewiczówna są w Wilnie, Konstancja Sawicka, Irena Moraczewska "piszą kredą na tablicy", obie Olechnowiczówny, Krystyna i Leokadia są w Gdańsku, Zdzisław Jaszczanin i Maciej Sztengier — w Wilnie. Spotykamy się rzadko. A szkoda.

Gdy w maju 1956 roku zakwitły kasztany, w sali egzaminacyjnej mojej szkoły pochyliło się nad wypracowaniem maturalnym 83 maturzystów z trzech równoległych klas: XI "b" — klasy Zbigniewa Rymarczyka, XI "c" — Konstantego Tyszkiewicza i XI "d" — Bazylego Kowalewicza. Ilu z nas przyjdzie dziś na spotkanie do swojej starej kochanej budy?

Łucja BRZOZOWSKA
(promocja 1956 roku)

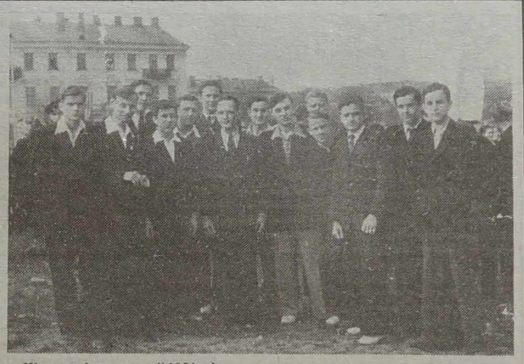

Klasa męska z promocji 1954 roku.

Klasa XId z promocji 56 roku, ta "dobrze ułożona, uprasowana, uczesana". Przy stole — Wanda Ładówna, wówczas rokująca nadzieje sportowa koszykarka, a dziś lekarz w Warszawie. Nie jedyny to lekarz z tej klasy. Wileńscy pacjenci znają dobrze i cenią Leonarda Jerusłanowa. Prawnik Leon Siwicki już wtedy wyróżniał się erudycją. Pod ścianą stoi wychowawca Bazyli Kowalewicz.

Klasa XIc promocji 1956 roku z ówczesnym dyrektorem szkoły Bronisławem PURWINISEM (trzeci od lewej) i wychowawcą klasowym Konstantym TYSZKIEWICZEM (czwarty od lewej). Fot. archiwum

Jedyna, niepowtarzalna

Czas przemija bardzo szybko. Wydawałoby się, że całkiem niedawno dopiero poznawaliśmy litery, potem pierwsza klasa — strach przed czymś nowym, nieznanym. Teraz już jesteśmy prawie dorośli, a ta szkoła, która witała maleńkich nieśmiałych pierwszoklasistów, obchodzi swój 50-letni jubileusz.

Początki były, oczywiście, niełatwe. Teraz o tym dowiadujemy się tylko ze wspomnień nauczycieli, absolwentów. Bo przecież lata w szkole odlicza się nie zwykłym kalendarzem, ale każdą maturą. A tych w naszej szkole było dużo. I o każdej klasie nauczyciele wspominają inaczej, bo każda klasa była inna, niepowtarzalna. Absolwenci rozrzuceni po świecie, na pewno pamiętają o swojej "5-tej średniej". Starszym ludziom wspomnienia wiążą się ze starym budynkiem szkoły, młodsze pokolenie lepiej zna nowy gmach. Ale czy w starym, czy w nowym budynku — to wciąż ta sama "wileńska piątka". Jedyna, niepowtarzalna. Bo inne szkoły — młodsze, nowocześniejsze — to całkiem co innego. "Piątka" ma w sobie coś takiego, że nie chce się nigdy jej opuścić. Może to jest zasługą nauczycieli, którzy związali z nią swe życie? Są chodzącą historią. Uczą nie tak, jak młodzi — tylko określonego przedmiotu. Uczą nas życia. Po każdej lekcji czujemy się bardziej doświadczeni, zdolniejsi do samodzielności w tym skomplikowanym świecie.

Młodzież — jak to młodzież — nie jest idealna. I trzeba naprawdę wiele wysiłku i pracy, aby z każdego z nas wydobyć to, co on potrafi. Bo każdy człowiek ma w sobie jakiś ukryty talent, tylko trzeba umieć go wydobyć. I nauczyciele to potrafią. Oni wiedzą, że nie ma całkiem głupich, tylko są leniwi. Praca nauczycieli naprawdę nie jest łatwa, potrzebuje nie lada cierpliwości. Jakże często tego nie doceniamy!

I dlatego z okazji naszego wspólnego święta, święta naszej szkoły, chce się złożyć najlepsze życzenia naszym nauczycielom. Przede wszystkim cierpliwości, wytrwałości w tych trudnych czasach oraz pociechy z nas.

Angelika PLECHANOWA,
jedenastoklasistka

Wczoraj w prasie Litwy

Diena

• "Prywatyzacja: którędy wyparowuje majątek państwowy?" — Virgilijus Mundrys we wstępie do cyklu artykułów, obejmujących wyniki sprawdzenia prywatyzacji na Litwie przez kontrolera państwowego Vidasa Kundrotasa pisze:

"Przypominając niedawne nieudane referendum, przemówienia i hasła agitacyjne można twierdzić, że szczególnie często odmieniane było słowo "prywatyzacja". Inicjatorzy referendum utrzymywali niedwuznacznie, że aktualny rząd nie podejmuje niezbędnych środków, celem wstrzymania grabieży majątku państwowego, zwanej "przychwatyzacją" i żądali, aby niektóre sprywatyzowane obiekty powróciły na "pozycje wyjściowe" albo należy żądać od nowych gospodarzy zapłacenia różnicy, zaistniałej między rzekomą a rzeczywistą ceną nabytych obiektów. Korzystając z okazji, przywódcom kraju i organizacjom zobowiązanym do kontrolowania tego procesu zarzucano bezczynność, nawet niechęć do kierowania tą rewolucją gospodarczą.

Należy przyznać, że po odrodzeniu niepodległości ówcześni przywódcy naszego kraju musieli kroczyć nie utorowanymi drogami. Wybrano wariant instytucji społecznej, kierującej prywatyzacją, który, niestety, dziś wydaje się wielu swego rodzaju "białym krukiem" wśród odpowiednich struktur, istniejących w innych krajach. W wielu z nich podział majątku państwowego koordynowały i realizowały specjalne agendy państwowe, które podjęły tę pracę bez pośpiechu, po dogłębnym przeanalizowaniu wszystkich ewentualnych wariantów. Tak było i jest nie tylko na Łotwie i w Estonii, ale też w byłej Czechosłowacji oraz Polsce. Zapewne dlatego tam jest większy z tym porządek, a i większa korzyść dla państwa. Utworzona u nas Centralna Komisja Prywatyzacji była i pozostała organem społecznym, posiadającym duże pełnomocnictwa i nie ponoszącym , rzec można, żadnej odpowiedzialności. Nic więc dziwnego, że zostaliśmy rekordzistami — w ciągu krótkiego czasu głównie za czeki inwestycyjne podzieliśmy aż 80 proc. majątku Litwy. Natomiast mieszkańcy sąsiednich krajów na takiej zasadzie nabyli zaledwie dziesiątą lub dwudziestą część dóbr swego państwa. Resztę zamierza się sprzedać za gotówkę. (...)"

• "Trudno jest reanimować sumienie ojca" — Violeta Kiburytė pisze:

"Mówi się, że ojcostwo jest rzeczą świętą. Ale czy stopień tej świętości nie jest taki, jaką świętość ma sam ojciec? O jakiej moralności można mówić z takim ojcem, który unika pomagania byłej żonie w wychowaniu jego dzieci?

Tylko w pierwszym półroczu br. sądy Litwy otrzymały 338 podań w sprawie ściągania alimentów. W ciągu tego czasu rozpatrzono 286 spraw. W biurach komorników sądowych leży ponad 12 tys. pism wykonawczych, dotyczących ściągania alimentów od nigdzie nie pracujących (albo oficjalnie nie pracujących) ojców.

Obowiązujące w państwie ustawy przewidują sposoby przywoływania do porządku takich ojców. Ale przymus nie pomoże.

Co oznaczają dla matki, wychowującej samotnie dziecko 22 lity miesięcznie (0,4 proc. minimum socjalnego) ? Alimenty takiej wysokości muszą w naszym państwie płacić ojcowie nie posiadający stałych dochodów, jednakże nie będący oficjalnie bezrobotnymi. Niestety, również z powodu takiej mizernej sumy komornicy sądowi oraz funkcjonariusze policji długo wydeptują progi ojców, którzy zapomnieli o swych dzieciach. Z nimi nie tylko trudno obcować, ale też niełatwo ich znaleźć. Jest to kategoria ludzi, często zmieniająca miejsce zamieszkania. A przecież nie postawi się komornika przy każdym alimentatorze." (...)

LIETUVOS AIDAS

• "ELTA chce, żeby jej akcjonariuszami były największe dzienniki" — Aurimas Drižius pisze:

«We środę w uchwale rządu postanowiono zezwolić dla agencji informacyjnej ELTA na prywatyzowanie 20 proc. kapitału zakładowego, z wyjątkiem dzierżawionego gmachu przy al. Giedymina 21. Przewidziano również, że ELTA nie ma prawa gromadzić w dalszym ciągu żadnymi sposobami kapitału prywatnego. "20 proc. kapitału będą mogli sprywatyzować sami pracownicy w trybie zamkniętej subskrypcji akcji — powiedział dla "Lietuvos Aidas" dyrektor komercyjny ELTA Grigaliunas. — Pozostałą część kapitału utrzymuje w swych rękach państwo, które nie chce nas uwolnić. I ograniczą naszą normalną działalność gospodarczą.

Spodziewam się, że w przyszłości chociaż 40 proc. części naszego kapitału, wliczając też cenę gmachu, zostanie sprzedana redakcjom gazet mających, największe nakłady. Wtedy agencja prowadziłaby swe sprawy wspólnie z "czwartą władzą".

Jak powiedział Grigaliunas, blisko 18 proc. dochodów ELTA otrzymuje z budżetu i chce do końca roku obniżyć tę ilość do 13 proc. "Nie potrzebujemy żadnych środków, niech tylko rząd zapłaci za pracę, jaką nam zleca. Podkreślam, że nie jest to dotacja". Obecnie ELTA otrzymuje informacje od Reutera, DPA, France Presse, PAP i Norweskiej Agencji Informacyjnej. Wymienia również informację z agencjami Łotwy i Estonii oraz ITAR-TASS. "Cena prenumeraty agencji zagranicznych jest bardzo różna, jednak wysoka — powiedział Grigaliunas. — ELTA jest organizacją niezbyt dochodową i jeżeli teraz stanęła na nogach, to wyłącznie dzięki działalności komercyjnej i intensywnej pracy dziennikarzy".

ELTA zatrudnia około 65 pracowników etatowych i 30 — nieetatowych. Trzeba jeszcze płacić za dzierżawę domu przy al. Giedymina. "Samorząd obecnie bardzo podniósł opłatę dzierżawną, więc musimy płacić 2 tys. dolarów miesięcznie".

ELTA próbowała podnieść swe dochody pośrednicząc za 10 proc. komisyjnych w przekazywaniu reklamy dla gazet rejonowych. "Jednakże te wpływy nie są stałe i wynoszą 0,5-1 proc. naszych dochodów".

"Niedawno odwiedziłem stowarzyszenie agencji informacyjnej Europy. We wszystkich państwach bałtyckich agencje informacyjne należą do państwa i starają się wydostać spod opieki państwa i uzyskać taki status, jaki ma większość agencji na świecie. Od 20 do 80 proc. akcji posiadają w nich dzienniki, resztę zaś — kapitał prywatny. Tylko we Francji część kapitału państwowego w agencji krajowej jest dosyć duża. Natomiast agencję Reutera utrzymują wyłącznie instytucje finansowe. Agencja państwowa — to tępota, wiatry polityczne, brak profesjonalizmu, koniunktura. Gdy zmienia się władza, to zmienia się również dyrektor agencji. My zaś chcemy spokojnie iść do Europy i ten krok jest pierwszy i bardzo niewielki. Dla dalszego kroku potrzebna byłaby zapewne już uchwała Sejmu. Gazety natomiast mogłyby przekonać społeczeństwo, że czas, aby przekształcić ELTA w normalną zachodnią agancję»(...).

Dyrektor konkurentki ELTA — agencji BNS w Wilnie Edvinas Butkus powiedział dla LA, że "nie jest jasne, czy same gazety zechcą uczestniczyć w prywatyzacji ELTA. Kto wtedy ją sprywatyzuje? W uchwale wcale nie mówi się o domu wczasowym ELTA w Połądze i innym majątku. Jeżeli następnym razem rząd postanowi prywatyzować ELTA razem z budynkiem, to grupa towarzyszy otrzyma ogromny majątek i następnego dnia może rozstać się po sprzedaniu go. Co uczyni rząd? Utworzy jeszcze jedną i wsadzi na to 5 mln litów? Czy BNS ma interesy, związane z prywatyzacją ELTA? "Nie jest jasne, czy ona zostanie zamknięta, czy ulokuje się tam "McDonalds". Natomiast BNS chciałaby wydzierżawić powierzchnię w gmachu ELTA. Jest tam dużo miejsca, więc nieco ścisnąwszy się, zmieściliśmy się my i jeszcze ktoś. I chcielibyśmy wydzierżawić powierzchnię według cenników określonych przez rząd.

LIETUVOS rytas

• "Plan biznesowy" Litewskich Linii Lotniczych: na oślep do nikąd?" (autor Edmundas Ganusauskas).

„Jeszcze niedawno dyrektor generalny Litewskich Linii Lotniczych Stasys Dailydka prognozował, że "w ciągu najbliższych pięciu i więcej lat na trasach o kierunku wschodnim mogą być pomyślnie wykorzystywane posiadane — JAK-42, TU-134A, AN-24". Jednakże w końcu roku ubiegłego linie lotnicze ogłosiły, że sprzedażą połowę swych samolotów. Uchwałą z 6 grudnia bowiem rząd zezwolił na sprzedaż czterech JAK-42, pięciu TU-134A, pięciu AN-24 i AN-26, dziewięciu AN-2 oraz siedmiu śmigłowców KA-26. Litewskie Linie Lotnicze żywiły nadzieję na szybkie wzbogacenie się — ogłoszono, że przedsiębiorstwo to za sprzedany sprzęt zamierza otrzymać 16 mln dolarów USA.

Udało się pozbyć tylko starych dwupłatowców AN-2 i śmigłowców KA-23. Wydaje się, że wszystkie 14 AN-2 poprzez Szwecję dostały się do USA, gdzie sprawami ich sprzedaży zajmuje się doradca Litewskich Linii Lotniczych, pośrednik w zakupie samolotu "Jetstar" oraz współautor planu biznesu B. Walker.

Trzy byłe samoloty Litewskich Linii Lotniczych AN-24 i AN-26 obecnie latają w niebie Afryki — dwa z nich zostały sprzedane, a jeden tymczasem tylko wydzierżawiono, jednakże na Litwę już nie wróci. Inne samoloty tych typów, mianowicie trzy AN-26 i jeden AN-24 na mocy uchwały rządu z bilansu na bilans przejmuje Ministerstwo Ochrony Kraju.

Jeden TU-134A, którego resursów wystarcza tylko na przelot do zakładów remontowych w Mińsku, przypadł kowieńskiej linii lotniczej "Lietuva" i kosztował ją (remont, wyposażenie) 300 tys. dolarów.

Interes ten nie przyniósł Litewskim Liniom Lotniczym spodziewanych milionów".

• "Królowa-matka nie zmieszała się na widok nagiej parki" — korespondencja z ostatniej 48 strony dziennika:

„Królowa-matka Wielkiej Brytanii w czasie wyjazdu przypadkowo zaskoczyła kochającą się parkę. Nie zmieszała się, podczas gdy jej dama dworu widząc to, krzyknęła. Królowa-matka powiedziała do gospodarza domu: "Jak cudownie. Zapewne, dalej nie warto iść". Jak pisały w sobotę gazety Wielkiej Brytanii, ta scena pochodzi z książki o bogatym dżokeju-amatorze Gay Kinerslay'u.

Człowiek ten, sądząc, że wszyscy goście już wyszli, pokazywał swój dom królowej-matce i królowej W. Brytanii Elżbiecie. Otworzył on drzwi do jednej z sypialń i wszyscy ujrzeli kochającego się tam z dziewczyną znanego działacza społecznego.

Na widok przybyszów dziewczyna krzyknęła, jednakże mężczyzna pomyślał, że z rozkoszy i zaczął jeszcze aktywniej pracować".

CAROM WSZECHROSJI ZAWSZE WSZYSTKO BYŁO WOLNO

Twardy sen Borysa Jelcyna

Stary niedźwiedź mocno śpi... My go nie zbudzimy, bo się go boimy...

Nie sposób powiedzieć, czy tę właśnie dziecinną piosenkę śpiewano na pokładzie samolotu specjalnego "Rosja" w trakcie lądowania na irlandzkim lotnisku Shannon, ale faktem jest, że kiedy otworzono drzwi prezydenckiej maszyny, nikt się w nich nie pojawił.

Na czerwonym dywanie, u stóp schodków, czekał otoczony wianuszkiem notabli premier Irlandii Albert Reynolds, wydelegowane do wręczania kwiatów dzieci w narodowych strojach uśmiechały się z wdziękiem, muzykanci reprezentacyjnej orkiestry wojskowej nabrali powietrza w płuca... A tu nic.

Dopiero po kilkunastu minutach czerwoni ze wstydu kremlowscy dygnitarze wypchnęli wicepremiera Olega Soskowca, który jął przepraszać gospodarzy. Najpierw twierdził, że Borys Jelcyn "nagle zachorował", potem, że jest "niedysponowany", wreszcie, że prezydent jest "zmęczony" wielogodzinnym lotem przez Atlantyk i nie ma siły wyjść z samolotu. Premier Reynolds, który na spotkanie w Shannon przyleciał z Nowej Zelandii, czyli odbył dwukrotnie dłuższą podróż, początkowo z trudem ukrywał irytację, ale słysząc niekładne tłumaczenia o mało nie parsknął śmiechem.

"Kiedy dżentelmen mówi, że jest chory, to znaczy, że się źle czuje" — skwitował incydent dyplomatycznie i zaprosił skonfundowanego wicepremiera Soskowca do saloniku, w którym miał konferować z Borysem Jelcynem.

Obsługujący irlandzko-rosyjski szczyt dziennikarze byli mniej subtelni. Bez żenady sugerowali, że "car Borys" wypił o jednego za dużo i znalazł się w stanie alkoholowej nieważkości. Nie pierwszy zresztą raz.

W 1992 roku stoczył się wszak po schodkach na lotnisku w Taszkiencie, rok później ledwie wybełkotał przemówienie w rosyjskiej Dumie, a niedawno dał popis na berlińskim pożegnaniu ostatniego oddziału Armii Czerwonej. Nie bacząc na obecność niemieckiego kanclerza Helmuta Kohla palnął kilka głębokich kielichów szampana, pożegnał chwiejnym krokiem ku orkiestrze, odebrał zbaraniałemu kapelmistrzowi batutę i zaczął dyrygować usiłując nakłonić muzyków do odegrania ulubionej "Kalinki". Niemcom to jakoś nie wychodziło, więc chwycił mikrofon i sam zaczął śpiewać ku uciesze zebranych i przerażeniu rosyjskich dyplomatów.

Berliński występ wyczerpał cierpliwość doradców Jelcyna. Rzecznik prasowy prezydenta Wiaczesław Kostikow przedłożył mu stos uszczypliwych wycinków z prasy zachodniej wraz z sugestią, żeby ograniczył spożycie napojów wyskokowych. Ten, zamiast się pohamować, skreślił doradców z listy ekipy wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych.

W Waszyngtonie Jelcynowi nie dano żadnych szans. Urzędnicy departamentu stanu robili wprawdzie zakłady, po którym kieliszku trzeba będzie rosyjskiego prezydenta wynieść, ale kelnerom Białego Domu nakazano napełniać kieliszek Jelcyna z rzadka i tylko do połowy. Dzięki temu nie przespał ani jednego przemówienia, a sam przemawiał składnie i ze swadą. Przymusową abstynencję odbił sobie, jak widać, w drodze powrotnej do Moskwy.

Można byłoby z łatwością zlekceważyć alkoholowe skłonności Borysa Jelcyna, gdyby nie pozycja rosyjskiego prezydenta. Jego dyplomatyczne gafy nie przyniosły nikomu szkody. Trafiły jedynie do obfitej kolekcji barwnych opowieści dziennikarskich. Dużo groźniejsze są powtarzające się okresy nieobecności prezydenta w Moskwie oraz jego zagadkowe "depresje" i "choroby", podczas których dokładnie nie wiadomo kto właściwie rządzi Rosją.

Wywiad amerykański już przed kilku laty sporządził specjalny raport o słabościach Jelcyna, w którym uznano, że nie jest on nałogowym alkoholikiem, a tylko szuka w kieliszku ucieczki od stresów sprawowania władzy. Niekiedy "relaksuje" się jednak zbyt intensywnie. W krajach zachodnich nadmierny pociąg do alkoholu przekreśliłby z pewnością karierę każdego męża stanu, zwłaszcza jeśli jego palec spoczywałby na atomowym spuście, ale Jelcyn jest nieodrodnym dzieckiem rosyjskiej tradycji politycznej. A carom Wszechrosji zawsze było wszystko wolno.

Roman BOREYKO

"Tydzień Polski" z dn. 8 października br.

Londyn

Sport

Koszykówka. W Kownie rozegrano kilka spotkań ligi "Profbasket". Miejscowy "Žalgiris", w tych dniach obchodzący swe 50-lecie przegrał niestety z moskiewską drużyną CSKA — 89:91. Moskwianie wygrali również z mińską drużyną RTI — 103:89.

Dwie porażki w Tallinnie ponieśli koszykarze drużyny "Kaktusi" z Tbilisi. Przegrali oni z "Kalevem" — 80:98 i ryskim zespołem "Broceni" — 90:101.

W turnieju na czele ligi kroczy zespół CSKA — cztery zwycięstwa w czterech spotkaniach, na drugim miejscu zespół "Broceni" — 4 z 6, kowieński "Žalgiris" ma na swym koncie dwa zwycięstwa po pięciu spotkaniach.

Szachy. W Budapeszcie zakończył się tradycyjny festiwal szachowy. Wzięło w nim udział jedenastu szachistów z pięciu państw. Pewne zwycięstwo odniósł szachista litewski Š. Šulskis, który zgromadził 7,5 pkt z dziesięciu możliwych. Naszemu szachiście zabrakło 0,5 pkt do normy arcymistrza.

Pięściarstwo. W Grecji dobiegły końca mistrzostwa Europy młodzieży. Wzięli w nich udział 3 pięściarzy litewskich. D. Nekrašas zakwalifikował się do finału, w którym przegrał jednak z Rosjaninem W. Pletniowem. Pięściarz litewski zdobył medal srebrny. Medal brązowy wręczono innemu pięściarzowi Litwy A. Višťarasowi.

Tenis stołowy. W drugim swym występie w turnieju drużynowego Pucharu Świata w Nimes Polacy przegrali po niezwykle wyrównanym meczu z Belgami — 2:3.

Igrzyska Azjatyckie. Zwycięzcą finałowego turnieju w koszykówce kobiet został zespół Korei Płd. Pokonał on drużynę Japonii z minimalną przewagą — 77:76.

Wyłoniono finalistów w piłce nożnej. Drużyna Chin pokonała zespół Kuwejtu — 2:0, a Uzbekistan wygrał z reprezentacją Korei Płd. — 1:0.

Dobiegają końca zawody lekkoatletów. W skoku o tyczce dwa pierwsze miejsce zdobyli zawodnicy Kazachstanu. Medal złoty zdobył I. Potapowicz (5,65), a srebrny G. Jegorow (5,50). W rzucie dyskiem zwyciężył Chińczyk Z. Cunbiao — 58,78 m. W skoku wzwyż zwyciężyła S. Munkowa z Uzbekistanu — 1,92 m, w rzucie dyskiem Chinka M. Chunfeng — 62,52 m. Jeszcze trzy złote medale dla Chin przyniosły M. Yuqin w biegu na 400 m (51,17), L. Xiaomei w biegu na 100 m (11,27) oraz H. Qing w biegu na 400 m ppł (54,74).

W SEJMIE REPUBLIKI

Poranne posiedzenie plenarne 13 października

Imiennym głosowaniem przyjęto uchwałę Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikowaniu Traktatu Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej o przyjaznych stosunkach i współpracy dobrosąsiedzkiej".

Doradca prezydenta Republiki **R. Andrikis** wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O liczbie sędziów Sądu Najwyższego". Ustawa została przyjęta.

Powtórnie głosowano nad ustawą Republiki Litewskiej o prokuraturze (z poprawkami wniesionymi przez prezydenta). Ustawa Republiki Litewskiej o prokuraturze (z poprawkami wniesionymi przez prezydenta) została przyjęta. Uchwalono również ustawę Republiki Litewskiej "O uprawomocnieniu ustawy Republiki Litewskiej o prokuraturze" (z poprawkami wniesionymi przez prezydenta).

Poseł **V. Petrauskas** odczytał oświadczenie 26 posłów na Sejm w sprawie interpretacji Traktatu Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej o przyjaznych stosunkach i współpracy dobrosąsiedzkiej.

Sekretarz Ministerstwa Finansów **R. Šarkinas** wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O umowie Republiki Litewskiej i Banku Światowego w sprawie pożyczki na finansowanie projektu o ochronie środowiska Kłajpedy". Wniosek zaakceptowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

Przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy **R. Kancevičius** złożył projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o bezpieczeństwie ludzi w pracy" oraz projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej «O wcieleniu w życie artykułów wyszczególnionych w artykule 88 uchwały Sejmu Republiki Litewskiej z 7 października 1993 r. «O ustawie Republiki Litewskiej o bezpieczeństwie ludzi w pracy». Wniosek zaaprobowano, postanowiono rozpatrywać w trybie przyśpieszonym.

Przewodniczący zarządu Banku Litewskiego **K. Ratkevičius** zgłosił do dyskusji projekt ustawy Republiki Litewskiej o bankach komercyjnych i projekt ustawy Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu kodeksu o administracyjnych wykroczeniach przeciwko prawu". Zrobiono przerwę w dyskusji.

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy o Banku Litewskim.

Popołudniowe posiedzenie plenarne 13 października

Poseł **K. Skrebys** wniósł projekt rezolucji Sejmu Republiki Litewskiej "O odpowiedzi na zapytanie dotyczące zmiany statusu przedsiębiorstwa państwowego "Lietuvos Spauda". Nie zaakceptowano projektu rezolucji, postanowiono powołać komisję redakcyjną dla doskonalenia projektu.

Poseł **L. Milčius** złożył projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu statusu Sejmu Republiki Litewskiej". Zrobiono przerwę w składaniu wniosku.

Poseł **M. Treinys** wniósł projekty ustaw Republiki Litewskiej "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej «O trybie i warunkach przywrócenia prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości» i "O nowelizacji ustaw Republiki Litewskiej o reformie rolnej". Zrobiono przerwę w składaniu wniosku.

Poseł **A. Baležentis** wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o spółkach rolnych". Wniosek zaaprobowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

Poseł **L. Milčius** wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o emeryturach państwowych ubezpieczeń społecznych". Zrobiono przerwę w składaniu wniosku.

Poseł **M. Treinys** złożył projekt rezolucji Sejmu Republiki Litewskiej "O upamiętnieniu ludobójstwa mieszkańców Ziemi Królewieckiej". Zrobiono przerwę w składaniu wniosku.

Poseł **A. Katkus** wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O utworzeniu tymczasowej komisji do badania problemów pracy komór celnych i przejść na granicy państwowej. Wniosek zaaprobowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

Podczas godziny rządu na zapytanie posła S. Pečeliūnasa w sprawie zgodności z Konstytucją uchwały rządu z 6 września 1994 r. "O częściowej zmianie uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 187 z 18 marca 1994 r." odpowiedział premier A. Šleževičius.

Poseł **S. Pečeliūnas** złożył projekt rezolucji Sejmu Republiki Litewskiej "O niekonstytucyjnych działaniach rządu". Postanowiono odredagować projekt rezolucji.

Oświadczenia odczytali posłowie **V. Žiemelis i A. Baležentis.**

Wydział analizy informacji Sejmu RL — ELTA

Konkurs "Dziewczyna "Kuriera"

KRYSTYNA

WRACAJĄC DO TEMATU

Chcecie mieszkać na Starówce?

Nic prostszego, złóżcie podanie i... (?!)

30 września br. w zestawie "Wilno — dzień jak co dzień" zamieściliśmy artykuł o tym, że w spisach osób pragnących na własny koszt remontować, rekonstruować i restaurować gmachy, które później mają stać się ich własnością — jest dużo urzędników Rady miejskiej. Wtedy to też zaznaczyliśmy, że wilnianie byli niedostatecznie poinformowani, że spisy takie są sporządzane. I oto 11 października popołudniówka miejska "Vakarinės Naujienos" zamieściła ogłoszenie, że chętni otrzymać mieszkania w takich restaurowanych domach powinni składać podania do Samorządu m. Wilna.

Zadzwoniliśmy pod wskazanym telefonem 61-54-42, gdzie nas poinformowano, że podania od mieszkańców są przyjmowane w poniedziałki, wtorki, środy, w pokoju nr 105. Na razie tylko podania. Kiedy będą ustawiane kolejki — jeszcze nie jest wiadome, bowiem na dzień dzisiejszy samorząd też nie wie, ilu takimi walącymi się domami dysponuje. Czyli starostwa jeszcze nie dały dokładnych spisów.

Dużo też jest niejasności co do tego, ile metrów będzie mogła nabyć jedna rodzina. Czyli zależy wszystko od chętnych i od liczby wolnych obiektów.

Zainteresowanie wilnian tą sprawą jest duże, w ciągu dwóch dni od chwili, kiedy ukazało się ogłoszenie, wniesiono dziesiątki podań. Przyjmowane są one nadal.

Oczywiście, każdy rozumie, że jest to rzecz bardzo kosztowna.

Trudno dziś powiedzieć, ile konkretnie będzie kosztowało, ale rzecz jasna, że potrzebne są na to naprawdę duże pieniądze. Po pierwsze, każdy komu zostanie przydzielony konkretny obiekt, będzie musiał zapłacić jego bieżącą wartość ocenioną przez komisję. Cena zależeć będzie od lokalizacji obiektu, stanu itp. Do tego oczywiście dojdzie remont. A jak mówią specjaliści, restauracja starych gmachów jest 2,5 razy droższa niż nowa budowa.

Ale mimo to w spisie na 13 października było 250 osób chętnych.

Bardziej szczegółowych informacji można zasięgnąć w Samorządzie m. Wilna, al. Giedymina 9, pokój nr 105, tel. 61-54-42.

Inf. wł.

EUROPA PRZECIWKO NARKOTYKOM

Za bagatelizowanie tego problemu płaci się życiem

Republikańskie Centrum Oświaty Zdrowotnej ogłasza od 15 do 22 października tydzień pt. "Europa przeciw narkotykom". Takie antynarkotykowe tygodnie są organizowane nie tylko na Litwie i nie po raz pierwszy. Przed dwoma laty ministrowie zdrowia 12 państw Wspólnoty Europejskiej ogłosili w swoich krajach tygodnie profilaktyki narkomanii. A więc jest to już z kolei trzecia tego rodzaju kampania.

Tydzień "bez narkotyków" zainaugurowano w Wilnie właściwie już wczoraj Mszą św. w Archikatedrze Bazylice. Wczoraj też odbyła się naukowa konferencja na aktualne tematy dotyczące zapobiegania narkomanii, podczas której można było obejrzeć wystawę dziecięcych rysunków oraz zapoznać się z literaturą związaną z tym problemem.

Według oficjalnej statystyki na Litwie jest 629 narkomanów, większość z nich narkotyzuje się wywarem makowym (czyli opiumowym). Ale dane te z pewnością nie odzwierciedlają rzeczywistej sytuacji, gdyż nie sądzimy, że wszyscy narkomani są na ewidencji w poradni narkologicznej.

Problem stanowi to, że nałogowcami stają się coraz młodsi ludzie, 70% z nich nie przekroczyło 35 lat... i wielu nie przekroczy, gdyż specjaliści twierdzą, że o ile alkohol może skrócić życie człowieka nawet o 20 lat, to narkotyki o 30 i więcej. Powodem śmierci narkomanów nie zawsze jest przedawkowanie lub ogólne wyczerpanie organizmu. Większość z nich wstrzykuje sobie narkotyki nie zawsze sterylnymi strzykawkami, które są źródłem niebezpiecznych zarazków — poczynając od mniej złośliwych i kończąc na najniebezpieczniejszych, jakim jest wirus HIV.

Po zniesieniu żelaznej kurtyny Europa Wschodnia stała się nowym chłonnym rynkiem zbytu dla "handlarzy śmiercią". Problem staje się coraz bardziej aktualny — w 1991 roku na 10 tys. mieszkańców Litwy przypadło 0,2 uzależnień od narkotyków, do 1993 roku ta liczba wzrosła siedmiokrotnie — do 1,4.

A więc tygodnie profilaktyki narkomanii mają sens, bo w ich trakcie można się dowiedzieć więcej o tej chorobie niż na co dzień. Dla przykładu — 19 października od godz. 10 do 20 zapowiedziano dzień otwartych drzwi w psychiatrycznych i narkologicznych placówkach medycznych. W Wilnie przy "telefonach zaufania" będą dyżurowali specjaliści, którzy każdemu udzielą informacji na temat uzależnień od narkotyków, leków i innych niebezpiecznych używek.

Dla zainteresowanych podajemy telefony: Wileńska Poradnia Narkologiczna (66-75-61), Litewska Wspólnota Rehabilitacji Narkomanów (76-35-81), Wileńska Klinika Psychiatryczna (67-19-09), Uniwersytecka Klinika Pogotowia Ratunkowego (26-93-27).

Sądzimy, że z tej możliwości skorzystają szczególnie rodzice i to nawet małych jeszcze dzieci. Naukowcy twierdzą, że poglądy dziecka na temat nałogów formują się przed ukończeniem 9 lat. To jest okres, gdy można maluchowi zaszczepić negatywny stosunek do nałogów. Rodzice nie mają prawa przegapić tej szansy, bo cena za bagatelizowanie tego problemu jest ceną życia.

Łucyna DOWDO

13 listopada — "Z dymem pożarów"

Program "Z dymem pożarów" przed paru laty "Wileńszczyzna" z dużym powodzeniem wykonała na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi. Wkrótce zespół również udaje się z tym programem do Polski. Czytelnicy chyba pamiętają, jak w lipcu "Z dymem pożarów" wykonano na ulicy, przy pomniku Moniuszki. Widzowie oglądali program na stojąco, gdyż zamówiona sala okazała się niegościnna.

Z okazji rocznicy listopadowej "Wileńszczyzna" zaprezentuje wilnianom i gościom ten program na scenie Pałacu Związków Zawodowych. Program uzupełniono przez nowo odszukane na Wileńszczyźnie pieśni z lata wojennych. Zapraszamy naszych sympatyków na to świąteczne spotkanie, które odbędzie się **w niedzielę, 13 listopada o godz. 16 w Pałacu Związków Zawodowych** (ul. Mikolatisa-Putinasa, 5).

Ceny biletów od 2 do 8 litów. Dla młodzieży szkolnej (grupa) — 50 centów. **Bilety do nabycia w księgarni "Aura" (dawna "Przyjaźń") w dniach 17, 18 i 25 października od godz. 18 do 19** oraz w dniu koncertu o godzinę przed rozpoczęciem. Telefon dla informacji 74-54-83 (wieczorem).

Jan MINCEWICZ

W SALACH WYSTAWOWYCH

Młody wiek — to nie przeszkoda

Pięknym wyjątkiem spośród organizowanych w latach ostatnich w Wilnie wystaw artystycznych jest eksponowane w bibliotece im. M. Mažvydasa malarstwo młodego twórcy Juliusa Jokubonisa. 20 płócien jak gdyby przypomina owe dziesięciolecia, gdy człowiek zwiedzając wystawę czerpał z obrazów spokój i moc, unosił to ciepło i światło, jakim zawsze emanuje twórczość artystów, nie ulegających wiatrom i "przeciągom" mody.

Obrazy o niewielkim formacie przedstawiają bezpretensjonalne, każdemu bliskie i znajome motywy pejzażu, wystroju wnętrza. Stanowisko malarza znajduje wyraz już jedynie w tym, co wyodrębnia z całego otaczającego go świata, co afirmuje, co chce odsłonić widzowi.

To swoiste sprawozdanie wobec społeczeństwa dla twórcy jest znaczące już przez to, że wystawa odbywa się w chwili jego 30-lecia.

Na zakończenie chciałoby się odsłonić czytelnikowi małą tajemnicę: J. Jokubonis wyrósł w rodzinie plastyków, a w Akademii Sztuk Pięknych czerpał wiedzę na wykładach znanego malarza A. Savickasa. Tym zapewne należałoby częściowo wytłumaczyć taką wczesną dojrzałość twórczy.

Vytautas PALIUKAITIS,
historyk sztuki

W Trokach — sezon muzyczny

W Trokach rozpoczął się wcześniej anonsowany sezon popularyzacji muzyki. W sali koncertowej "Svetainė" program utworów klasycznych zaprezentowało trio instrumentalne. Przedwczoraj natomiast liczne grono słuchaczy zgromadził znany zespół "Lietuva".

Jurij SOBLIS

FAKTY I PLOTKI z życia wyższych sfer

Playboy ustatkowany

Hugh M. Hefner założył w 1953 roku czasopismo "Playboy". W latach 60 i 70 uchodził za największego na świecie uwodziciela. Chwalił się, że spał z około 2000 kobiet.

Dzisiaj założone przez niego "Inperium Seksu" chwieje się mocno w posadach. Nie istnieje już żaden klub "Playboya" (ostatni zatrudniający 22 "króliczki" został zamknięty w 1986 roku), zaś sam ilustrowany magazyn nie jest już żadną rewelacją. 67-letni Hefner... ustatkował się. Ożenił z młodszą o 37 lat Kimberley Conrad (Dziewczyna Roku 1989 w "Playboyu", mają dwoje dzieci: 2-letniego Coopera i 3-letniego Marstona. "Nie ciągnie mnie już do dawnego życia — wyznaje Hugh M. Hefner. Kiedyś byłem zwariowany na punkcie seksu. Dzisiaj moje życie wypełnia rodzina. Z redakcją pozostaję jedynie w telefonicznym kontakcie, zastrzegłem sobie tylko wybór okładki i dziewczyny miesiąca. Zmieniłem się, ponieważ dotychczasowy styl życia już mnie nudził. Wcześniej będąc z kobietami zawsze miałem uczucie, że czegoś mi brakuje. Przy Kimberley wiem, że nie może być już niczego piękniejszego".

Ile kosztuje głos?

53-letnia obecnie aktorka amerykańska Faye Dunaway wystąpiła z pozywem do sądu przeciwko kompozytorowi i producentowi filmowemu Andrew Lloyd Webberowi domagając się od niego ponad 6 mln dolarów odszkodowania za zerwanie kontraktu, oszczerstwo i oszustwo.

Aktorka wpadła we wściekłość po odebraniu jej roli w musicalu "Sunset Boulevard", która wcześniej miała kreować Glenn Close.

Webber, autor m.in. takich musicali jak "Cats" i "Jesus Christ Superstar", zerwał kontrakt 22 czerwca, po zrealizowaniu zaledwie kilku scen, bowiem doszedł do wniosku, że Dunaway nie dysponuje odpowiednim głosem.

"Nie mogliśmy być ze sobą..."

Josif Kobzon dzieli się wspomnieniami o swej pierwszej żonie Ludmile Gurczenko na łamach "Argumentów i faktów":

..."Zawsze wspominam ją z wielką wdzięcznością, ponieważ uważam, że w ciągu naszego krótkiego wspólnego życia — trzy lata — doznałem dużo dobrego. Ona jest człowiekiem bardzo utalentowanym i jako kobieta, przepraszam za szczegóły, nie podobna do żadnej innej. Jest indywidualnością we wszystkim. Nie kontaktujemy się ze sobą. Nie z mojej winy. Byłem gotów podtrzymywać stosunki, ale nie byłem zrozumiany. Ciągle kłaniam się jej przy spotkaniach, ale nie otrzymuję odpowiedzi. Pewnego razu zetknąłem się z gwałtowną reakcją: "Nienawidzę!". "Znaczy kochasz jeszcze"... — powiedziałem i poszedłem sobie.

Nie mogliśmy być ze sobą, bo poza pociągiem i miłością — jest jeszcze życie. Ona wyjeżdżała na plener, ja — na występy. Dobrzy ludzie donosili o jakichś przypadkowych przygodach, miłostkach, romasach. To wywoływało wzajemną irytację. No, ale jeśli nie myśleć o szczegółach, jednak jestem wdzięczny losowi za to, że w moim życiu była taka osobowość jak Ludmiła Markowna...".

Tara — córka Joan Collins

Jest gładko uczesana, nosi najchętniej proste T-shirty, kraciaste spódnice i tenisówki. Gdy przyjrzeć się jej bliżej, można zauważyć podobieństwo pomiędzy nią, a jej piękną i zawsze wspaniale ubraną matką. Bo 30-letnia Tara Newley jest córką Joan Collins z jej pierwszego już zapomnianego małżeństwa.

Tara mieszka w Londynie i zajmuje się muzyką, pracuje też dla telewizji. Skomponowała i wydała właśnie na płycie swe pierwsze piosenki. Tytuł płyty: "Chroń mnie przede mną samą". Tara jest wegetarianką, nie ma męża, ani narzeczonego. Pamięta z dzieciństwa małżeństwo ojca i matki, nie jest więc zwolenniczką tej instytucji. Mieszka daleko od matki, nie widuje jej często i ma jej — podobno — wiele do zarzucenia. Ale na ramieniu kazała sobie wytatuować słowo "matka"...

Niski głos mężczyzny sygnałem erotycznym dla kobiet

Niskie głosy mężczyzn działają na kobiety jako sygnały erotyczne — pisze monachijski tygodnik "Freundin" (Przyjaciółka). Okazuje się, że im niższy głos ma mężczyzna, tym więcej w jego krwi męskiego hormonu seksualnego — testosteronu.

Testosteron wspiera u mężczyzny porost włosów, w tym rozwój zarostu na twarzy. Nikłe owłosienie na męskiej głowie nie świadczy więc — jak wielokrotnie twierdzono — o dużej zawartości tego hormonu we krwi, a tym samym o potencji seksualnej. Łysina, według wymienionego tygodnika niemieckiego, nie byłaby więc oznaką potencji.

Madonna w miłosnym trójkącie

Madonnie nie powodzi się ostatnio najlepiej. Mówi się, że publiczność jest już nieco zmęczona tą tak sławną do niedawna gwiazdą i jej ekstrawagancjami. Na domiar złego Madonna została zdradzona przez swego aktualnego przyjaciela, Tony Warda! Gwiazda nie szczędziła sił, aby ułatwić zrobienie kariery Wardowi, początkującemu aktorowi. Co prawda, jak mówią złośliwcy, Tony zapewne lepszy jest w łóżku Madonny niż przed kamerami filmowymi — więc jak dotąd kariery nie zrobił. Powinien był jednak być wdzięczny Madonnie za jej starania.

Tymczasem, gdy Madonna z męczącego tournee po Japonii powróciła do Stanów i odpoczywała w swej posiadłości w Miami, Tony pod byle pretekstem ulotnił się, jadąc do Los Angeles. Prasa i fotoreporterzy dostrzegli go tam, przebywającego nieustannie z mało znaną, choć ładną aktorką Christiną Applegate. Ukazały się nawet zdjęcia obojga w czułym uścisku. Opatrzono je złośliwym komentarzem: "Ward zdradza Madonnę z aktoreczką o 35 proc. od niej młodszą!". Madonna ma 35 lat, Christina tylko 20...

Na wieść o tym słynna piosenkarka dostała jednego ze swych legendarnych ataków wściekłości

— ze szkodą dla swych kosztownych mebli, które w złości uszkodziła. Christina Applegate znana jest nie tyle z osiągnięć aktorskich, grywa bowiem tylko w kiepskich filmach, określanych jako kategoria "B", a przezwisko "głupia dziewczyna" przywarło do niej nie tylko z powodu pewnej roli w serialu. Tego wszystkiego Madonna nie może przeboleć — nie dość, że została zdradzona, to jeszcze z kimś tak mało interesującym! Co do Tony Warda, to powszechnie uważa się, że jego kariera w showbusinessie jest skończona...

NA ZDJĘCIU: Madonna.
Fot. Sipa Press

Pasażerki w stroju topless mogą jeździć nowojorskim metrem

Zarząd nowojorski metra wydał zarządzenie stwierdzające, że pasażerki w stroju topless mogą jeździć podziemnymi kolejkami, jeśli "nie powodują niebezpiecznej lub dezorganizującej sytuacji".

Do takich sytuacji zaliczono pogwałcenie innych zasad regulaminu dla pasażerów, jak np. palenie papierosów czy żucie gumy. Służby porządkowe będą również interweniować, jeśli inni pasażerowie wyrażać będą sprzeciw wobec niekonwencjonalnego stroju.

Zarządzenie wydano po orzeczeniu sądu stanowego, który stwierdził, że aresztowanie kobiet w stroju topless podróżujących metrem ma charakter dyskryminacji. Po tym orzeczeniu grupa kobiet w takim właśnie stroju zaczęła demonstracyjnie pokazywać się w wagonach i na stacjach metra, aby sprawdzić reakcję policji.

Kilka "aktywistek" zatrzymano, ale zostały one zwolnione po wydaniu ostatniego zarządzenia.

Na podstawie prasy przygotował
Robert MICKIEWICZ

Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC otrzyma najpewniej dobre wiadomości. Podanie zaleźałe w szufladzie urzędnika uzyska pozytywną rezolucję. Powstaje wiele nowych planów i pomysłów. Trudne zadanie stanie się odskocznią do sukcesu. W końcu tygodnia odetchniecie lżej: wreszcie wyjedzie nieproszony gość. Starzy kochankowie pobiorą się lub rozstaną się bez smutku.

WODNIK. Prawie utracona równowaga spraw zostanie przywrócona. Ustabilizuje się sytuacja finansowa. Będzie można zaciągnąć dużą pożyczkę. Trzeba będzie przyjąć niespodziewanych gości. Możliwe jest uroczyste wydarzenie. Dla osób obu płci, skłonnych do flirtu, to upodobanie szczególnie uwypukli się 19 października. Może być trudno kontrolowana sytuacja.

RYBY wyzwolone z kłopotów sercowych podejmują nowe pomysły. Planety są im przychylne. Około 20 października okoliczności zmuszą do podjęcia odpowiedzialnej decyzji. Niebawem może trzeba będzie przenieść się do innego miasta. Samotni ciągle myślą o zaletach życia rodzinnego. Kobieta skłonna jest przyjąć ofertę serca i ręki.

BARAN. Na lepsze zmieniają się sprawy ogólne. Czas zakłada podwalinę pod przyszłe gmachy. Wypróbowany przyjaciel udzieli cennej pomocy. Przy rozwiązywaniu problemów finansowych nie obawiajcie się kompromisów, nieustępliwość zaszkodzi interesom. W domu radosne poruszenie, trwają przygotowania do uroczystości rodzinnych. Zakochani myślą o szczęśliwej przyszłości.

BYK uzyskuje wiarę we własne siły, kończy się okres wahań. Jeżeli dobrze wykonacie obecną pracę, to uzyskacie pieniądze i zasłużycie na uznanie. Tymczasowa umowa o pracę przekształci się w stałą. Marnotrawne dziecko wraca do rodzinnego domu. Przebaczcie mu błędy młodości. Kąpiecie się w morzu miłości.

BLIŹNIĘTA w poniedziałek może będą musiały wyjaśniać stosunki. Pod tym względem bardzo niesprzyjający jest też dzień 22 października. Unikajcie sporów. Astrolog radzi, aby utrzymywać grobowe milczenie. Kobieta otrzyma kuszącą propozycję zatrudnienia. Trzeba natychmiast pozbyć się obcego składnika "trójkąta miłosnego".

RAK. Podobnie jak i wcześniej problemy finansowe nie dają spokoju. Unikajcie większych operacji pieniężnych. Jeżeli będą one nieuniknione, to zapamiętajcie dni, gdy z woli planet ryzyko będzie minimalne, są to 19-20 października. Przedsiębiorca najpewniej będzie musiał się pogodzić z nieuniknionymi stratami. Strzeżcie się złodziei i dobrze zamykajcie drzwi domu.

LEW. Układ planet zadecyduje o zmianach. Powinniście zadecydować, czego potrzebujecie, a co tanie się piątym kołem. Teraz nie zmieniajcie pracy, nawet jeżeli macie jej dość. Rada starego przyjaciela może być mylna. Astrolog sądzi, że Lwica nie dba o swój wygląd zewnętrzny.

PANNA poprzez mnóstwo drobnostek nie dostrzega tego, co jest najważniejsze. Kontrolujcie wydatki, oczekiwane bowiem pieniądze gdzieś ugrzęzły. Może być później wypłacona pensja. Obciążenie w pracy rośnie, a kompensata za nią jest mizerna. Przygnębia niejasność pragnień. Spędźcie chociaż kilka minut w błogosławionej ciszy kościoła.

WAGA około 19 października doczeka się dobrych wiadomości. Dzień ten jest sprzyjający do podjęcia nowej działalności. Przykrości minionego tygodnia odepchnął do przeszłości pomyślny układ planet na firmamencie waszych prac. Nie opuszcza was podniosły nastrój. Można będzie odetchnąć lżej po załatwieniu bolesnego problemu domowego. Zakochani skarżą się na niewystarczającą uwagę.

SKORPION. Lawina drugorzędnych spraw zmusi do zastanowienia się nad kierunkiem głównego uderzenia, aby nie trzeba było strzelać z armaty do wróbli. Odpowiedni wybór utoruje drogę do sukcesu, który nawiedzi w końcu tygodnia. Rozstanie zbliża się do końca. Małżonkowie i kochankowie stają na rozstajach. Jeżeli wspólnie nie znajdziecie punktów zbliżenia, to trzeba będzie zerwać stosunki.

STRZELEC. Pod wszystkimi względami tydzień jest sprzyjający. Śmiało rozpoczynajcie nową pracę. Nie obawiajcie się kompromisów — ustępstwa przyniosą wysokie dywidendy. Wasze inicjatywy przypominają ziarna, spadłe na urobioną glebę. Po rękę samotnej kobiety sięga baśniowy królewicz. Noworodek najpewniej będzie chłopcem.

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik
7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilii"
7.15 - Kalendarium historyczne
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC
8.05, 9.05, 10.05, 22.05 - Kursy walut
8.15, 9.15 - Horoskop
9.30 - Słowo niedzielne (niedziela)
9.45 - Przegląd prasy
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny
11.05, 19.30 - Koncert życzeń
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilii"
16.05 - Zwariowana Dziewiętnastka (sobota)
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
17.05 - Konkurs "3 x Tak"
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy
Radia "Znad Wilii":
2056 Vilnius, al.Laisvės 60,
tel. 42 94 57

DOWCIPY numeru

Siedzą Czapajew i Piełka nad brzegiem rzeki.

— O tam, tam i tam dalej zbudujemy po wojnie konserwatoria — mówi Czapajew.

— A po co tak dużo?

— A ileż możemy głodować. Niech po wojnie każdy je tyle konserw, ile dusza zapragnie.

• • •

Żona wbiega do domu.

— Janie, przed chwilą mnie zgwałcili!

— Pójdź do kuchni i zjedz cytrynę.

— Czy ty nie rozumiesz?! Mnie zgwałcili!

— Pójdź do kuchni i zjedz cytrynę. Może wyraz zadowolenia zniknie ci z twarzy.

• • •

Stróż przyłapał chłopca na kradzieży jabłek.

— Urwisie! Ja cię nauczę jak kraść jabłka!

— Będę bardzo wdzięczny. Już trzeci raz mnie złapali...

TV

SOBOTA, 15 PAŹDZIERNIKA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Sroka. 10.30 — Zgoda. 11.20 — Nasz język. 12.05 — Anons TV. 12.10 — Witaj, Francjo. 12.40 — Droga. 13.10 — Serial dla dzieci. "Dziewięciolatka z Degrasi". 13.40 — Sport na świecie. 14.00 — Święto Pieśni Litwinów Świata. 15.00 — Piłka nożna. "Zalgiris" — EBSV — "Sakalas". 16.45 — Życzenia. 17.45 — Anons TV. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Klub filmowy. 18.30 — Koszykówka. "Statyba (Jonawa) — "Eskalada" (Raseiniai). 20.00 — Filmy następnego tygodnia. 20.10 — Kamera WRS. 20.30 — Panorama. 21.05 — Serial "Stary". 22.05 — Anons TV. 22.10 — Pod własnym dachem. 22.50 — Tańce salonowe. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Z cyklu "Koncert światowych gwiazd rocka".

LITPOLIINTER TV

9.00 — Poranne koło. 11.00 — "Lietloto". 11.05 — Muzyka. Anonse. 11.10 — Smak. 11.25 — Film fab. "Afonia". 13.15 — Los poety. Na 180 rocznicę urodzin M. Lermontowa. 13.52 — Dziennik. 14.00 — W eterze — dialog. 14.40 — Pojęcie demokracji (2). 15.35 — Serial "Dzika róża". 16.05 — W świecie zwierząt. 16.45 — Muzyka, anonse. 17.00 — Chart show. 17.50 — Salon dla dwóch. 18.10 — Kibir tele vibir. 18.30 — Koszykówka. "Sakalai" (Wilno) — "Šilute" (Šilute). 20.00 — Nowości Plus. 20.35 — Serial "Hongkong. Żółta ulica". 21.30 — Cztery koła. 21.50 — Karaoke i inni. 22.05 — Ungplugged z "Rebelheartrt". 23.00 — Film "W obcych rękach".

Program Bałtyckiej TV na kanale Poliinter TV:

18.30 — Koszykówka. "Sakalai" (Wilno) — Šilute" (Šilute). Bezpośrednia trans. z Wilna.

TELE-3

9.00 — Tylko dla dzieci. 10.20 — Lekcja jęz. ang. 10.30 — Film fab. 11.45 — Muzyka. 13.00 — Magazyn nowości NBC. 14.00 — Magazyn podróży. 18.00 — Muzyka. 18.40 — Nowości rozrywkowe. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Sport na świecie. 20.00 — Viva charsts. 21.00 — Wiadomości. 21.10 — Podróż z Szekspirem (1). 22.00 — Serial "Westgate" (10). 23.00 — Muzyka. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.00 — MTV. 7.30 — Film "Brzegi" (7). 8.40 — Filmy anim. 9.00 — Serial anim. 9.30 — Jeralasz. 9.50 — Film fab. "Wasilisa przepiękna". 11.00 — Poranek z Leonidem Lejkinem. 11.15 — Ekran typodnia". 19.00 — Katastrofy tygodnia. 19.30 — Film fab. "Macocha". 21.30 — Film fab. "Jazz".

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno". 10.35 — Brawo! Bis! 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Weekend z TV Polonia. 13.15 — "WOW" (13-ost.) — serial dla młodych widzów. 13.45 — Teatr komedii: Gabriela Zapolska — "Żabusia". 14.20 — Weekend z TV Polonia. 15.15 — Piknik country Mrągowo-94. 15.45 — Weekend z TV Polonia. 16.00 — "Zmiennicy" (13) — serial komediowy. 17.00 — Weekend z TV Polonia. Sport z satelity. 19.00 — Mrożek bez granic: "Bylem chciany". 19.55 — Weekend z TV Polonia. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Piknik country Mrągowo-94. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Kłątwa doliny węży" — film fab. prod. polskiej. 0.10 — Słowo na niedzielę. 0.15 — Bezludna wyspa. 1.10 — Winda (4). 2.00 — "Wodzirej" — film fab. prod. polskiej.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno". 10.35 — "5-10-15". 12.00 — "Zrodzone do wolności" — film dok. prod. ang. 12.50 — Swojskie klimaty — magazyn weekendowy. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Swojskie klimaty — magazyn weekendowy. 14.00 — "Zwierzęta świata" — serial prod. ang. 14.30 — Walt Disney przedstawia. 15.45 — Teatr rozmaitości: Włodzimierz Perzyński — "Uśmiech losu". 16.50 — Daj szansę dzieciakowi. 17.05 — Kraj — magazyn. 17.30 — "Sceny domowe" — widowisko teatralne. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 18.45 — Mini videofashion. 19.05 — "Beverly Hills, 90210" (2) — serial prod. USA. 20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Park Gorkiego" — film fab. prod. USA. 23.25 — Zwyczajni — niezwyczajni. 0.30 — Wiadomości. 0.40 — Sportowa sobota. 1.00 — "Pokłon dla zawodnika" — film prod. USA. 2.45 — "Raptus" — film kryminalny prod. franc.

NIEDZIELA, 16 PAŹDZIERNIKA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Świadczmy Chrystusa. 9.25 — Niem. serial "Pantomima" (1, 2). 10.05 — Zdrowie. 10.40 — Gest. 11.00 — Film "Dzień dobry — God dag". 11.30 — Program dla dzieci. 11.55 — Anons TV. 12.00 — W świecie koszykówki. 12.45 — Studio+MT. 13.30 — Magazyn międzynarodowy "Azymuty". 14.00 — Koncert życzeń. 15.00 — Obok nas. 15.30 — Program młodzieżowy "Prawie poważnie". 16.00 — Kan. serial "Neonowy jeździec" (2). 17.00 — Mój samochód. 17.25 — Program o NASCAR i innych zawodach samochodowych. 17.50 — Wiadomości. 17.55 — Magia mego życia. Śpiewa K. Kerbedis. 18.40 — Anons TV. 18.45 — Zielone drzewo życia. 19.15 — Gra "Znasz słowo, znajdziesz drogę". 20.30 — Panorama. 21.05 — Pierwszy kanał. 21.25 — Horror. "Upiory Julii". 23.00 — Wisaginskie country-93.

BAŁTYCKA TV

8.30 — Program. 8.35 — Serial "Granica nocy". 9.05 — Serial "Tak świat się kręci". 10.00 — Ekorózga". 10.30 — Spotkania. 11.00 — Wędrówka na łono przyrody. 11.30 — "Rutyna". 12.15 — Dziesiątka najlepszych. 13.00 — Dziecięcy weekend. 14.45 — Kino — moją miłością. Film fab. "Nim chmury płyną obok". 17.00 — Magazyn TV. 17.30 — XXIII festiwal muzyki popularnej "Połąga-94". 18.30 — Najlepsze mecze NBA. 19.30 — NBA — Spojrzenie z bliska. 20.00 — Nowości bałtyckie. 20.05 — Serial "Tak świat się kręci". 21.00 — Serial "Granica nocy". 21.30 — "My oboje i inni". 22.00 — "Czarne — białe". 22.30 — Kino — moją miłością. Film fab. "Dzikie kobiety Wonga".

LITPOLIINTER TV

8.30 — Wczesnym rankiem. 9.00 — Poligon. 9.30 — Dopóty wszyscy w domu. 10.00 — Jutrzenka. 10.50 — Program ekologiczny. 11.20 — Salon awiokosmiczny. 11.40 — Śpiewa W. Gotowcewa. 12.15 — Ekonomika i reformy. 12.45 — "Ściągaczka". 13.00 — Film dok. 13.52 — Dziennik. 14.00 — Film dok. (3). 14.55 — Żywe drzewo rzemiosł. 15.05 — Klub podróżników. 15.55 — Awiashow w Anglii. 16.30 — Ameryka z M. Taratutą. 17.00 — Dziennik. 17.15 — Telelocja. 17.30 — Filmy anim. 18.25 — Cała Rosja. 18.55 — Pogoda. 19.00 — KWP-94. 20.55 — Horoskop tygodnia. 21.05 — Tangomania. 21.30 — Telegra "Tak. Nie." 22.20 — Kolarskie show. 22.40 — Niedziela.

TELE-3

9.00 — Tylko dla dzieci. 10.40 — Okno na przyrodę. 10.55 — Lekcja jęz. ang. 11.10 — Film dok. 11.20 — Show Guinessa (6). 11.50 — Film fab. 13.00 — Wiwa Charts. 14.00 — Program z Szawel. 14.50 — "Formuła-1". 17.00 — "Deutsche velle". 18.00 — Lekcja jęz. niem. 18.15 — Pop TV. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Muzyka. 19.30 — Magazyn podróży. 21.00 — Europa show. 21.25 — Przegląd. 21.45 — Spójrzmy uważniej. 22.00 — Film fab. "Westgate" (11). 23.00 — Magazyn podróży.

WILEŃSKA TV

7.00 — MTV. 7.20 — "Cyrk". 9.00 — Serial anim. 10.00 — Jeralasz. 10.30 — Poranek z Leonidem Lejkinem. 11.00 — "Moje Kino"z A. Olejnikowem. 11.10 — MTV. 11.40 — "O. K." 18.00 — "Moje kino" z Rokanem Bykowem. 18.30 — Film fab. "Straszydło" (1-2). 21.00 — "Moje nowości". 21.30 — Film fab. "Ptak o kryształowych piórach". 23.25 — MTV.

TVP 1

10.10 — Teleranek. 10.35 — Tęczowy music-box. 11.00 — "Niebezpieczna zatoka" — serial prod. kanadyjskiej. 11.25 — Teatr dla dzieci: Ignacy Krasicki — "Bajki, rok 1779". 12.00 — Wiadomości. 12.10 — "Churchill" (4-ost.) — film dok. prod. ang. 13.15 — Koncert życzeń. 13.45 — Z kamerą wśród zwierząt. 14.00 — Kwant oraz film z serii "Encyklopedia galaktica". 14.20 — "Pieprz i wanilia". 14.55 — "Variete" — film prod. niemieckiej. 16.40 — Sto pytań do... 17.10 — "Poczta pantoflowa" — program rozrywkowy. 17.35 — Antena. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Program rozrywkowy. 19.05 — "Dynastia Colbych" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczornika. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Córka senatora" (6-ost.) — serial prod. australijsko-kanadyjskiej. 22.05 — Sportowa niedziela. 22.50 — Racja stanu — program publicystyczny. 23.20 — Wieczór z Alicją. 0.15 — "Dwa oblicza zemsty" (1) — film fab. prod. USA. 1.55 — Wokół wielkiej sceny — magazyn operowy.

PONIEDZIAŁEK, 17 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.15 — Pierwszy kanał. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Program białoruski. 19.15 — Program ekonomiczny "Aktualia". 19.40 — Studio sportowe. 20.00 — 01, 02, 03. 20.30 — Panorama. 21.05 — Wieczór kina francuskiego. Film "Niezwykła dekada". 22.50 — Anons TV. 22.55 — Magazyn muzyczny "Terra muzica". 23.35 — Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV

7.30 — Horoskop. 7.35 — Serial "Tak świat się kręci". 8.30 — Serial "Granica nocy". 9.00 — Magazyn TV "Contact". 18.00 — Nowości bałtyckie. 18.05 — Wiadomości ze świata. 18.20 — Kino — moją miłością. Film "Rzeka". 20.00 — Nowości bałtyckie. 20.05 — Serial "Tak świat się kręci". 21.00 — Serial "Granica nocy". 21.30 — Prospekt. 21.50 — Przegląd koszykówki. 22.00 — Nowości bałtyckie. 22.05 — Godzina CNN. 23.00 — XXIII festiwal popularnej muzyki "Połąga-24".

LITPOLIINTER TV

16.00 — Godzina gwiazd. 16.20 — Serial "Elen i chłopcy". 16.50 — Program. 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Labirynt. 17.30 — Zagadka. 17.40 — Pogoda. 17.45 — Kto jest kim. XX w. I. Sytin. 17.50 — Dziennik. 18.00 — Godzina szczytu. 18.25 — Serial "Dzika róża". 18.55 — Jeżeli... 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Pogoda. 20.40 — Bramka. 21.10 — Spotkania dla was. O. Mienszykow. 21.55 — Kabaret "Wszystkie gwiazdy". 22.35 — Program Y. 22.50 — Dziennik. 23.00 — Sześć wieczorów z J. Nikulinem. 23.35 — Autoshow. 23.50 — Ekspres prasowy.

TELE-3

7.30 — Dziennik NBC. 8.00 — Film anim. 8.25 — Muzyka. 9.00 — Serial "Santa Barbara". 9.50 — Pop-TV. 10.20 — Świat sportu. 10.50, 13.55 — Lekcje jęz. ang. 14.00 — Dziś. 15.00 — Magazyn podróży. 18.30 — Program z Kiejdan. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Film anim. 19.45 — Magazyn podróży. 20.15 — Muzyka. 20.40 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.25 — Lekcja jęz. ang. 21.30 — Ciekawi ludzie. 22.00 — Film fab. "Herbstmilch". 23.40 — Muzyka. 24.00 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

7.15 — MTV. 7.30 — Film fab. "Maminsynkowie". 9.30 — CNN "Styl". 10.00 — U "Nosorożca". 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Film fab. "Anioł miejski". 20.00 — Film fab. "Dolina upiorów". 22.10 — Serial R. Bradbur'ego "Witaj i żegnaj". 22.45 — Nowości popmuzyki. 23.00 — MTV.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — My i nasze dzieci. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.05 — "Dynastia Colbych" — serial prod. USA. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Przyjemne z pożytecznym. 12.30 — Panie na planie — teleturniej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.55 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Magazyn muzyczny. 16.30 — Dla młodych widzów. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Dla dzieci. 17.35 — Baw się z nami. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Forum — program publicystyczny. 19.10 — "Latający cyrk Monty Pythona" — serial prod. ang. 19.40 — Program jubileuszowy, czyli Polska 40, 30, 20 i 10 lat temu — październik. 20.00 — Wieczornika. 20.30 — Wiadomości. 22.15 — Teatr Telewizji: Aleksander Fredro — "Dożywocie". 22.45 — Miniatury. 22.50 — Puls dnia. 23.10 — Tydzień prezydenta. 23.20 — MDM, czy Mann do Materny, Materna do Manna. 23.45 — "To byli prości ludzie" — opowieść żyjących jeszcze partyzantów z puszczy Nalibockiej, którzy w 1944 r. rozpoczęli marsz ku Warszawie. 24.00 — Wiadomości. 0.20 — "Dwoje błogosławionych" — film fab. prod. szwedzkiej. 1.45 — Przeboje Bogusława Kaczyńskiego.

WTOREK, 18 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.15 — Anons TV. 8.20 — Witaj, Francjo. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Anons TV. 19.05 — Rozmowy wileńskie. 19.35 — Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. 19.45 — Studio partii. 20.30 — Panorama. 21.05 — Film fab. "Zbuntowany syn" (USA). 22.35 — Anons TV. 22.40 — Pisarka V. Juknaite. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Serial "Dzika róża". 14.00 — Serial TV "Goriaczew i inni". (7). 14.50 — Dziennik. 15.00 — Wesołe nutki. 15.30 — Mówiąc między nami... 15.50 — Dziennik. 16.00 — Dżem. 16.20 — Serial "Elen i chłopcy". 16.50 — Świat dzisiaj. 17.00 — Wedł. 17.30 — Człowiek i prawo. 17.40 — O pogodzie. 17.45 — Kto jest kim. XX w. C. Ortf. 17.50 — Dziennik. 18.00 — Godzina szczytu. 18.25 — Serial "Dzika róża". 18.55 — Temat. 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Pogoda. 20.40 — Z pierwszych rąk. 20.50 — Film fab. "Pragnienie". 22.25 — Nowi mieszkańcy. 22.50 — Dziennik. 23.05 — O talentach ludowych miasta Interlaken (Szwajcaria). 23.50 — Ekspres prasowy. 24.00 — Cd. o talentach ludowych miasta Interlaken (Szwajcaria).

TELE-3

7.30 — Nowości NBC. 8.00 — Film anim. 8.25 — Muzyka. 9.00 — Deutsche welle". 10.00 — Muzyka. 10.30, 13.55 — Lekcje jęz. ang. 14.00 — Dziś. 15.00 — Magazyn podróży. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Film anim. 19.45 — Serial "Santa Barbara". 20.40 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.25 — Lekcja jęz. ang. 21.30 — Ciekawi ludzie. 22.00 — Komedia "Wolni od podatków" (USA). 23.35 — Muzyka. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.15 — MTV. 7.30 — Film fab. "Dolina upiorów". 9.30 — Kineskop. 10.00 — MTV. 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Film "Anioł miejski". 20.00 — Film "Na wietrze". 22.10 — Serial R. Bradbur'ego. 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV.

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Polskie sprawy — tygodnik prezydencki. 10.30 — "Karino" (13-ost.) — serial TVP dla młodych widzów. 11.00 — "W labirynicie" — telenowela TVP. 12.00 — Cztery ćwarte — magazyn. 12.30 — Magazyn sportowy. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "Lalka" (7) — serial TVP. 15.00 — "Gra" — teleturniej. 15.30 — Rozmowa dnia. 16.10 — Odpukać, odpukać. 16.25 — Powitanie, program dnia. 16.30 — Z tajemnic nauki: "Anty Deniken". 16.50 — Z lamusa techniki: "Magia telefonu". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Przyjaciel wesołego diabła" — serial TVP. 18.40 — Filmy animowane dla dzieci. 19.00 — "Chłopi" (7) — serial TVP. 20.00 — Publicystyka. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Polskie sprawy — tygodnik prezydencki. 21.10 — "Departament sztuki". 21.40 — Polska kronika filmowa. 22.00 — Panorama. 22.30 — "07 zgłoś się" — serial TVP. 23.25 — "Conrad". 0.10 — Rozmowa miesiąca. 0.55 — "W powstaniu". 1.25 — "Kazimierz obroniony". 2.00 — Publicystyka.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — "Catwalk" (3) — serial prod. USA. 11.45 — "Rembrandt Hermensz van Rijn — matka artysty" — film dok. prod. austriackiej. 11.55 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Giełda pracy, giełda szans. 12.20 — Zaproszenie do stołu. 12.30 — "Sto lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych. 12.40 — Videofashion. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Muzyczna Jedynka. 16.30 — Dla młodych widzów. 17.00 — "Pierwsze pocałunki" — serial prod. franc. 17.25 — Dla dzieci: — "Tik-Tak". 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Aria ze śmiechem". 18.40 — Klinika zdrowego człowieka. 19.05 — "Simpsonowie" — serial anim prod. USA. 19.30 — Sensacje XX wieku: Ambasador Andropow informuje". 20.00 — Wieczornika. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Bez uczuć" — film fab prod. franc. 22.40 — Puls dnia. 23.00 — Co nowego — Irena Santor. 23.15 — Sejmograf. 23.30 — Listy o gospodarce.• 24.00 — Wiadomości. 0.20 — "W drodze" — film dok. 1.10 — Nocne czuwanie bez butelki. 2.10 — Muzyczna Jedynka.

ŚRODA, 19 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.15 — Anons TV. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Anons TV. 19.05 — Słowo chrześcijanina. 19.20 — Odgłosy. Program o aktualiach prasowych. 19.40 — Forum TV. Spotkanie z ministrem energetyki. 20.30 — Panorama. 21.05 — Serial "Skradzione życie" (Anglia). 21.55 — Anons TV. 22.00 — Brzeg. 23.00 — Magazyn "Galeria". 23.20 — Wiadomości wieczorne.23.35 — Wieczory.

BAŁTYCKA TV

7.30 — Horoskop. 7.35 — Serial "Tak świat się kręci". 8.30 — Serial "Granica nocy". 9.00 — Godzina CNN. 18.00 — Nowości bałtyckie. 18.05 — Nowości ze świata. 18.20 — Kino — moją miłością. Film "Mała księżniczka". 19.55 — Serial "Tak świat się kręci". 20.50 — Serial "Granica nocy". 21.20 — Piłka nożna. Liga mistrzów UEFA "Cassino" Salzburg — AFC Ajax. 23.30 — Dziesiątka najlepszych.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Serial "Dzika róża". 14.00 — Serial "Goriaczew i inni". 14.50 — Dziennik. 15.00 — Popatrz, posłuchaj. 15.20 — Odpowiedzi. 15.50 — Dziennik. 16.00 — Błękitny ptak. 16.20 — Serial "Elen i chłopcy". 16.50 — Świat dziś. 17.00 — "Mir". 17.30 — Miniatura. 17.40 — Pogoda. 17.45 — Kto jest kim. XX w. D. Tutu. 17.50 — Dziennik. 18.00 — Godzina szczytu. 18.25 — Serial "Dzika róża". 18.55 — W poszukiwaniu utraconego. L. Orłowa. 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Pogoda. 20.40 — Monolog. 20.50 — Ameryka z M. Taratutą. 21.30 — Piłka nożna.

TELE-3

7.30 — Dziennik NBC. 8.00 — Film anim. 8.25 — Muzyka. 9.00 — Serial "Santa Barbara". 9.50 — Wszystko do śmiechu. 10.10, 13.55 — Lekcje jęz. ang. 14.00 — Dziś. 15.00 — Magazyn podróży. 18.30 — Program z Jurborka. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Film anim. 19.45 — Serial "Santa Barbara". 20.40 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.25 — Lekcja jęz. ang. 21.30 — Informacja Tele-3. 21.45 — Muzyka. 22.00 — Film fab. "Rebeliant". 22.55 — Muzyka. 24.00 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Film "Anioł miejski". 20.00 — Film fab. "Jestem aktorką". 22.10 — Serial R. Bradbur'ego. 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — "Słoneczny patrol" — serial prod. USA. 11.45 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.30 — Forum nieobecnych. 12.55 — Nasze państwo. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.55 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Muzyka młodzieżowa. 16.30 — Raj — magazyn młodzieżowy. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Miliard w rozumie — teleturniej. 18.45 — Polska kronika Ogórkowa. 19.05 — "Słoneczny patrol" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Studio Sport. III runda Ligi Mistrzów — "Manchester United" — FC Barcelona. 23.10 — Puls dnia. 23.25 — Zawsze po 21-szej. 24.00 — Wiadomości. 0.20 — "Ucieczka do nowego świata" (3) — serial prod. USA. 1.55 — "Droga życiowa Alejo Carpentiera" — film dok. prod. franc.

CZWARTEK, 20 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.45 — Dzień dobry. 8.15 — Anons TV. 8.20 — Lekcja jęz. niem. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Anons TV. 19.05 — Rząd postanowił.. 19.20 — TV studio katolickie. 19.50 — "22". Program sportowy. 20.30 — Panorama. 21.05 — Koncert "Pink Floyd". Podczas przerwy — Wiadomości wieczorne.

LITPOLIINTER TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Serial "Dzika róża". 14.00 — Serial "Goriaczew i inni". 14.50 — Dziennik. 15.00 — Spotknie pisarzy, kompozytorów i poetów z dziećmi. 15.50 — Dziennik. 16.00 — Multitrolia. 16.20 — Serial "Elen i chłopcy". 16.50 — Świat dzisiaj. 17.00 — Do lat 16 i więcej. 17.40 — Pogoda. 17.45 — Kto jest kim. XX w. I. Nobile. 17.50 — Reklama. 17.52 — Dziennik. 18.00 — Godzina szczytu. 18.20 — Serial "Dzika róża". 18.55 — Muzyka. Anonse. 19.05 — Tangomania. 19.30 — Śpiewa J. Pleszywcew. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Pogoda. 20.35 — Serial "Szczyty". 21.25 — Muzyka. Anonse. 21.35 — Film fab. "Rocco i jego bracia". 22.50 — Dziennik. 23.00 — Cd. filmu "Rocco i jego bracia". 23.50 — Ekspres prasowy. 24.00 — Cd. filmu "Rocco i jego bracia". 0.50 — Dziennik. 1.00 — Cd. filmu "Rocco i jego bracia".

TELE-3

7.30 — Nowości NBC. 8.00 — Film anim. 8.25 — Muzyka. 9.00 — Serial "Santa Barbara". 9.50 — Muzyka. 10.20, 13.55 — Lekcja jęz. ang. 14.00 — Dziś. 15.00 — Magazyn podróży. 18.30 — Program z Telsz. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Film anim. 19.45 — Serial "Santa Barbara". 20.40 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.25 — Lekcja jęz. ang. 21.30 — Informacja Tele-3. 21.45 — Muzyka. 22.00 — Film fab. "Rocco i jego bracia". 22.50 — Dziennik. 23.00 — Cd. filmu "Rocco i jego bracia". 23.50 — Ekspres prasowy. 24.00 — Cd. filmu "Rocco i jego bracia". 0.50 — Dziennik. 1.00 — Cd. filmu "Rocco i jego bracia".

WILEŃSKA TV

7.30 — Film fab. "Jestem aktorką". 9.20 — Serial "Anioł miejski". 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Serial "Anioł miejski". 20.00 — Film fab. "Pociąg do Kalifornii". 22.10 — Serial R. Bradbur'ego. 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV.

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Polskie ABC — program dla dzieci. 11.00 — "Kuchnia polska" — serial TVP. 12.00 — Jeden z dziesięciu — teleturniej. 12.30 — Koncert życzeń. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "W starym dworku" — film fab. 15.00 — "Gra" — teleturniej. 15.30 — Rozmowa dnia. 16.25 — Powitanie. Program dnia. 16.30 — Wspólnota w kulturze. 17.00 — "Znaki czasu" — magazyn katolicki. 17.30 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Stawiam na Tolka Banana" — serial TVP. 19.00 — Noce i dnie (7) — serial TVP. 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Publicystyka. 21.15 — Studio kontakt — magazyn polonijny. 21.45 — "Tata, a Marcin powiedział". 22.00 — Panorama. 22.30 — Spektakl, który lubię i pamiętam: Wiesław Komasa — "Balladyna". 0.15 — Widowisko publicystyczne. 1.05 — "Rekord świata" — film o tematyce sportowej. 2.20 — "Pegaz".

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.05 — "Żar tropików" — serial prod. USA. 12.00 — Gotowanie na ekranie. 12.20 — Oczko w prawo, oczko w lewo. 12.30 — Kwadrans na kawę. 12.45 — Żyć bezpiecznie — dzieci. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Muzyka młodzieżowa. 16.30 — Wkoło natury — teleturniej. 17.00 — Dla młodych widzów. 17.25 — "Gdzie jest Wally?" — serial anim. prod. ang. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Filmido" — magazyn filmowy. 18.40 — Taki jest świat. 19.05 — "Małe cudo" — serial prod. USA. 19.30 — Magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Żar tropików" — Serial prod. USA. 22.05 — Tylko w Jedynce. 22.50 — Magazynio — program satyryczny. 23.00 — Dariusz — magazyn rządowy. 23.10 — Szwejki? — program wojskowy. 23.25 — "Pegaz". 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.15 — Miniatury. 0.20 — Sądy. 0.50 — "Winstanley" — film biograficzny prod. ang. 2.20 — Reportaż.

Symbol ofiar komunizmu

Wiek XX krwią męczenników znaczony, wzywa nas, abyśmy w 10 rocznicę bestialskiego mordu Ks. Jerzego Popiełuszki zanosili gorące modlitwy o Miłosierdzie Boże dla nas i świata całego.

Lud Boży niech śpieszy do Kalwarii Wileńskiej, by w niedzielę 16 października o godz. 15.00 w Godzinie Miłosierdzia Bożego uczestniczyć we Mszy Świętej w intencji o beatyfikację Ks. Jerzego, o prawdę, miłość i sprawiedliwość społeczną, by zło dobrem zwyciężać.

Boże nieskończenie dobry, prosimy Cię, aby z tej śmierci wyrosło dobro, tak jak z Krzyża zmartwychwstanie. Spraw, by Ksiądz Jerzy, niezłomny obrońca praw Boskich i ludzkich, dany Ojczyźnie naszej i światu jako znak zwycięstwa miłości nad nienawiścią, został wyniesiony do chwały ołtarzy.

Ks. Dariusz STAŃCZYK

Rocznice tygodnia

• 17 października 1849 r. zmarł **Fryderyk Chopin** (ur. 1810), najwybitniejszy kompozytor polski.

• Przed 90 laty, 18 października 1904 r. urodził się **Petras Lapienė** (zm. 1943), literat litewski.

• 18 października 1879 r. urodził się **Grzegorz Fitelberg** (zm. 1953), dyrygent i kompozytor polski, propagator muzyki polskiej, autor utworów symfonicznych, pieśni i sonat.

• Przed 140 laty, 18 października 1854 r. urodził się **Salomon August Andree**, szwedzki badacz polarny; zginął w 1897 r. podczas próby dotarcia balonem do Bieguna Północnego.

• 21 października 1969 r. zmarł **Wacław Sierpiński** (ur. 1882), wybitny polski matematyk, autor prac z teorii funkcji i rzeczywistych, teorii mnogości, teorii liczb.

• Przed 150 laty, 22 października 1844 r. urodziła się **Sarah Bernhardt** (właśc. Henriette Rosine Bernard, zm. 1923), autorka francuska, światowej sławy tragiczka.

• 23 października 1944 r. nastąpiło otwarcie **Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej** w Lublinie.

• Przed 125 laty, 23 października 1869 r. urodził się **Pranciškus Žadeikis** (zm. 1933), litewski tłumacz, ksiądz.

• 23 października 1964 r. **Nikita Chruszczow** został odsunięty od wszystkich stanowisk państwowych i partyjnych w ZSRR.

INFORMACJA

7-10 grudnia odbędzie się spotkanie biznesmenów z Litwy w Poznaniu.

Zapewniamy:

— spotkania w konkretnej wskazanej przez uczestników branży;

— wizyty w przedsiębiorstwach i hurtowniach;

— hotel, wyżywienie, przejazd.

Vilnius, tel. 61-11-05. (11.00-16.00).

(Zam. 994)

Szanowni Państwo!

Zamieszczajcie reklamę na łamach "KURIERA WILEŃSKIEGO"!

Sklep jubilerski

Perlas

SKUPUJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, ordery Lenina, pallad, srebro techniczne.

Rozliczamy się od razu!

Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.

(Zam. 862)

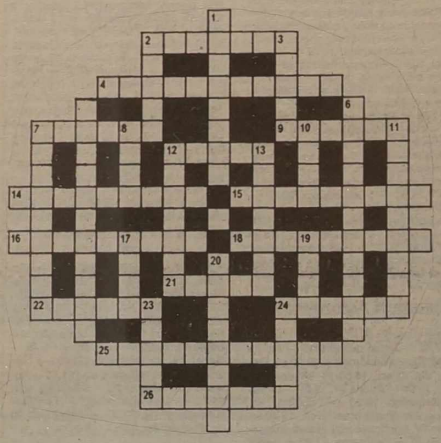

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka

POZIOMO: 2 — ryba morska z rzędu okoniokształtnych, **4** — ryzykant, gracz, **7** — niedozwolony chwyt zapaśniczy, **9** — liczba egzemplarzy jednego wydania, **12** — narzędzie rolnicze, **14** — plan wydatków, **15** — na niej orzechy laskowe. **16** — małpa zwierzokształtna z grupy wąskonosych, **18** — tworzenie czegoś, zwłaszcza dzieł sztuki, **21** — spółdzielnia pracy, **22** — miasto w Holandii nad Renem, **24** — mniemanie, opinia, pogląd. **25** — przyśpiesza reakcję chemiczną, **26** — stos atomowy.

PIONOWO: 1 — złodziejstwo, **2** — maziowata pozostałość po destylacji ropy naftowej, **3** — pierwiastek chemiczny, **5** — dawniej obowiązek bezpłatnej pracy na gruntach pańskich, **6** — powierzchnia płaska, równa, gładka, **7** — nieprzyjemne dla ucha połączenie dźwięków, dysharmonia, **8** — przepływa przez Florencję, **10** — zawiadomienie o nadejściu przesyłki, **11** — tuzin, **12** — rozmyślne stawianie komuś przeszkód, **13** — ... błękitny ssak morski z rzędu waleni, **17** — dopływ Sekwany, **19** — wyścig samochodowy, **20** — część lewa, **23** — silnik, **24** — przeszkoda hamująca bieg wody.

Rozwiązanie krzyżówki z 8 października

Poziomo: organista, tankowiec, karczmarz, istota, angina, kompres, soliter, tymotka, zagroda, żeglarz, Sumatra, Estonia, krawiec, parada, Samotraka, remitenda, koronacja.

Pionowo: magnitola, zbitka, rotor, skaza, riksza, Bliźnięta, szyper, totolotek, namiastka, krzyżak, starzec, amalgamat, luneta, inhalacja, asceza, pogoda, model, akord.

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ

codziennie od godz. 9.00 do 20.00.

Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-7017.

(Zam. 944)

SPRZEDAJE SIĘ

niedokończony piętrowy murowany dom w Niemenczynie, urządzona kuchnia i jeden pokój, doprowadzono telefon, elektryczność na parterze, miejscowy wodociąg i kanalizacja. Orientacyjna cena — 17000 USD.

Zwracać się: tel. 61-18-71, 57-16-32.

(Zam. 957)

SPRZEDAJEMY

efektywne kotły elektryczne do ogrzewania domów indywidualnych.

Vilnius, tel. 35-16-85, 42-95-12.

(Zam. 973)

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO ZNOWU ZAPRASZA

do Lektorium Centralnego (ul. Wileńska 22) w dni pracy od 15.00 — 19.00. W sobotę od 14.00 — 18.00.

(Zam. 976)

SPÓŁKA ROLNA "MOSTIŠKĖS"

w rejonie wileńskim sprzedaje ziemniaki, świeże ryby, jak też świadczy usługi w zakresie grępłowania wełny i suszenia tarcicy.

Informacja tel. 59-21-46.

(Zam. 993)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

TANIO SPRZEDAM

różne ozdoby z gipsu do wnętrz mieszkalnych.

Zwracać się: Garliava, Darbinikų 98.

(Zam. 979)

PILNIE

poszukuje pracy 20-letnia dziewczyna.

Vilnius, tel. 46-47-28.

(Zam. 982)

SPRZEDAJE SIĘ

podziemny garaż u zbiegu ul. Subačiaus — Višinskio.

Tel. 48-03-83.

(Zam. 987)

SPRZEDAM

samochód moskwicz 412

Vilnius, tel. 44-66-14 w godz. 11-17.

(Zam. 989)

ZATRUDNIĘ

kierowcę znającego język polski. Tel. 66-05-87.

(Zam. 991)

FOTOGRAFUJEMY,

gramy na weselach.

Vilnius, tel. 44-74-51.

(Zam. 970)

Wyrazy głębokiego współczucia wychowawczyni pani Leokadii MALEWSKIEJ z powodu śmierci Ojca

składają wychowankowie 10a klasy Mickuńskiej Szkoły Średniej

Wyrazy głębokiego współczucia Marii SZOCIK z powodu przedwczesnego zgonu Brata

składa zespół Awiżeńskiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim

EKRANY

LIETUVA — "Maweric" (USA) — o 12.00, 14.30, 17.00, 19.30. W piątki — pół ceny.

VILNIUS — "Wschodzące słońce" (USA) o 12, 14.30, 17, 19.30.

HELIOS — 1 sala — "Więzy ognia albo gorąca delta" (USA) — o 10.50, 12.40, 14.30, 16.20, 18.10, 20. 2 videosala — "Policjanci z Beverly Hills-3" (USA) — o 11.10, 13.10, 15.10, 17.10, 19.10. 16.X — Seans dla dzieci "Aladyn" (USA) — o 11.20. "Park jurajski" (USA) o 21.

PERGALĖ — "Zapaleńcy-2" (USA) o 12, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

VINGIS — "Śmierć dziewięciu ninndzia" (USA) o 15. "Prosto do celu" (USA) o 16.45. "Nie pytaj mnie o to" (Rosja) o 18.30.

AUŠRA — "Wampir o północy" (USA) o 10.30, 12.10, 13.50, 17.10, 19. "Otrzyma on to, na co zasłużył" (Rosja) o 15.30.

DRAUGYSTĖ — "Skarby Amazonki" (USA) o 15, 16.40, "Raj" (Indie, 2 s.) o 18.20.

KALENDARIUM

• Sobota (15.X) jest 288 dniem 1994 r. Do końca roku 77 dni.

• Znak Zodiaku — Waga.

• Imieniny: Aurelii, Brunona, Jadwigi, Teresy.

• Wschód Słońca — 6.49, zachód — 17.22. Długość dnia 10 godz. 33 min.

Niedziela (16.X)

• Imieniny: Ambrożego, Florentyny, Gawła, Gerarda.

• Wschód Słońca — 6.51, zachód — 17.20. Długość dnia 10 godz. 29 min.

Poniedziałek (17.X)

• Imieniny: Ignacego, Małgorzaty, Wiktora.

• Wschód Słońca — 6.53, zachód — 17.18. Długość dnia 10 godz. 25 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 października zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 12-14 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni nastąpi ochłodzenie, możliwe opady deszczu ze śniegiem. Temperatura w nocy od -4 do +1, w dzień 1-6 stopni ciepła.

Dyżurni wydania:

Krystyna ADAMOWICZ
Jan LEWICKI
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Bronisława MICHAJŁOWSKA
Marian BOGDZIUN

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 40 ct (w Polsce - 1000 zł.)
SL 322
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):

• al. Gedimino 46-1;
• ul. Pylimo 26;
• al. Gedimino 2, Poczta Centralna.

• W oddziałach łączności:
• nr 41, Gerovės 29;
• nr 48, Kojalavičiaus 131;
• Buivydiškės;
• Kalvėliai;
• Mickūnai;
• Nemenčinė;
• Nemežis;
• Paberžė;
• Pagiriai;
• Rudamina;
• Salininkai;
• Sudervė.
• W Kownie: ul. Biržų 8.